Niestety, znów przybywa zakażonych i chorych

strona 2

Życie Pabianic

rok XXIV, nr 1186
ISSN 1733-6643

9 czerwca 2020 r. numer 23

3,00 zł w tym 5% VAT

http://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Grażyna Grabowska

Z BENZYNĄ na dom siostry

Policja ściga podpalacza z Pabianic. Sprawca pożaru pod miastem uciekł czarnym mercedesem

strona 5

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

USŁUGI PODNOŚNIKIEM KOSZOWYM 24 m
508 223 769
ul. Zielona 12
95-200 Pabianice
saw bud

eprasa.pl 0d5ebb758e

Felieton: Z drugiej strony

Wyrolowane Pabianice

Wiecie, które państwo najlepiej poradziło sobie z pandemią? Państwo Szumowscy – brzmi prawidłowa odpowiedź. To nie żart, to nie naigrywanie się z ministra zdrowia. Ta sprawa jest paskudna i bolesna. Zwłaszcza dla tysięcy pabianiczan, którzy podczas pandemii stracili pracę, pieniądze na utrzymanie swych rodzin, nadzieję i zaufanie do władz państwa.

Oto bowiem – jak właśnie wychodzi na jaw – rząd z ministrem zdrowia Łukaszem Szumowskim i jego wspólnikami, miał pracowitych pabianiczan w… głębokim poważaniu. No bo jakże inaczej nazwać to, co zrobił? A zrobił bardzo źle, gdyż zamiast tanio kupować bardzo dobre ochronne maseczki z pabianickich szwalni, przepłacał dolarami za chińskie badziewie z podrobionymi przez oszustów atestami. Na dodatek rząd sprowadził ten szajs do Polski na pokładzie szalenie kosztownego i wielkiego jak pegeerowska chlewnia samolotu (w sporej części pustego), podczas gdy producenci maseczek z Pabianic gotowi byli wozić je darmo własnymi furgonetkami w dowolne miejsce na mapie kraju, jakie wskaże rząd.

Gdy w marcu rozgorzała epidemia i stanęła produkcja odzieży, nikt w pabianickich szwalniach nie czekał ani na zasiłek dla bezrobotnych, ani na 1000 plus z łaski rządu, ani na słowa otuchy od biskupa. Pracowici ludzie zakasali rękawy i zaczęli szyć maseczki. Dobre, praktyczne, ładne i – co najważniejsze – tanie. Szyły m.in. firmy Pio–Man, Pawo, Corin, Viskomed, Moduss, Teta, BMP Pisarczuk i małe przydomowe szwalnie. Nie tylko na sprzedaż, ale i w darze dla personelu szpitala, najbardziej narażonego na zakażenie.

Co z tego, skoro gdy kobiety z Pabianic uwijały się przy maszynach do szycia, minister z kolesiami kombinował, jak sprowadzić do kraju drogie maseczki z Azji, 7.000 km stąd. Po co? No przecież nie po to, by pabianickie szwaczki nie musiały się trudzić, mogły leżeć i pachnieć. Na takiej transakcji paru cwaniaków zgarnia miliony, za które do końca życia może sobie śmigać na nartach w Courchevel albo Chamonix.

A już szczytem bezczelności była konferencja ministra (tego samego, który jeszcze w lutym twierdził, że maseczki są niepotrzebne, wręcz szkodzą). Na pytanie, dlaczego minister pozwolił sprowadzać do Polski niemiłosiernie drogie byle co z Chin, kłamczuch odparł: „Kupiłbym w tym czasie maseczki nawet od diabła, ale nikt nie chciał ich sprzedać. Nikt. Nie było ani jednej innej oferty”.

Niech pan to powtórzy, panie ministrze, szwaczkom z Pabianic. Tym wyrolowanym przez was kobietom. Ma pan odwagę spojrzeć im w oczy?

Roman Kubiak

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
9 czerwca	10 czerwca	11 czerwca	12 czerwca	13 czerwca	14 czerwca	15 czerwca
Pelagii Felicjana	Bogumiła Małgorzaty	Boże Ciało	Jana Onufrego	Antoniego Lucjana	Bazylego Walerego	Jolanty Bernarda

MOTTO TYGODNIA:

„Wirus uwielbia towarzystwo”.

Catherynne M. Valente
amerykańska pisarka, poetka i krytyk literacki

Panika w Ksawerowie, niepokój w Pabianicach

Przybywa zakażonych i chorych. Jest wśród nich mieszkanka Ksawerowa, pracownik służby zdrowia z Pabianic i kurier z Konstantynowa.

foto: archiwum

– Ostatnio mamy dość dynamiczny wzrost zachorowań. To wpływ bliskości Łodzi – uważa Małgorzata Sumińska

Jak się dowiedziało ***Życie Pabianic***, zakażone osoby liczą sobie od 23 do 88 lat. Najstarsza z nich to mieszkanka gminy Ksawerów.

– Nie wiemy, jak doszło do zakażenia. Ta 88–letnia pani obecnie jest w domu – mówi **Małgorzata Sumińska**, szefowa Powiatowej Stacji Sanitarno–Epidemiologicznej w Pabianicach.

W Ksawerowie wieść o chorej sąsiadce natychmiast obiegła gminę. Trwa odkażanie posesji.

Drugą zakażoną osobą z powiatu pabianickiego jest pracownik firmy kurierskiej z Konstantynowa Łódzkiego.

– Miał kontakt z dużym ogniskiem zakażenia w powiecie pajęczańskim. W tamtejszej firmie produkującej mrożonki odnotowaliśmy już prawie sto przypadków zakażenia – dodaje inspektor Sumińska. – Nie wiadomo jednak, czy zakażanie przyszło stamtąd. Na razie przypadki zakażeń z terenu powiatu pabianickiego są w większości „z importu”. To znaczy, że chorują ci, którzy kontaktowali się z osobami spoza naszego powiatu.

Zakażony jest też młody mężczyzna, pracownik służby zdrowia. To mieszkaniec Pabianic, ale pracujący w szpitalu w Tomaszowie Mazowieckim.

Dotąd w powiecie pabianickim odnotowano 22 przypadki zakażeń wirusem z Chin. Choruje 10 osób.

– Dwie osoby przebywają w szpitalu, jedna w izolatorium. Pozostali zakażeni nie są hospitalizowani – informuje sanepid.

W minionym tygodniu odnotowano dwa kolejne zakażenia. W środę (3 czerwca) okazało się, że wirus „złapała” kobieta w średnim wieku z Ksawerowa. To osoba związana z służbą zdrowia, pracuje w łódzkim szpitalu.

W czwartek rano poinformowano o kolejnym zakażeniu – 56–letniego pabianiczanina. Mężczyzna ten pracuje w dużym łódzkim zakładzie, zatrudniającym kilkaset osób. Zachorowało tam kilku pracowników.

– Jedna jest w stanie ciężkim, pozostałe czują się dobrze – mówi Małgorzata Sumińska.

W Pabianicach i powiecie nie stwierdzono zakażeń w ani jednym z 10 domów pomocy społecznej (państwowych i prywatnych). Na zlecenie wojewody zrobiono tam testy wszystkim podopiecznym i personelowi.

Sytuacja w regionie jest niepokojąca. Tylko w niedzielę odnotowano 119 zakażeń. Pod względem przyrostu liczby chorych Łódzkie jest na drugim miejscu w Polsce (2007 zakażonych). (kate)

eprasa.pl 0d5ebb758e

Na basen – już od piątku

foto: Kamil Misiek

Amatorzy pływania będą mogli wybrać się na basen w piątek, 12 czerwca. Pływacy będą musieli zastosować się do określonych zasad. Jakich?

O dopuszczeniu pływalni do użytku zdecydował sanepid. Basen jest po remoncie, w ramach którego uszczelniono koryto przelewowe i nieckę, wykonano konstrukcję żelbetową i wymieniono słupki. Przeprowadzono również coroczny przegląd instalacji.

Remont kosztował ok. 150 tysięcy złotych.

– Woda była wypuszczona, więc teraz trzeba ją nalać, uzdatnić i podgrzać – informuje **Piotr Adamski**, dyrektor MOSiR.

Pozostałe wymogi, które musi spełnić MOSiR, dotyczą nowych obostrzeń sanitarnych. Na pływalni jednocześnie nie będzie mogła przebywać więcej niż połowa osób. Maksymalnie wejdzie więc 24 pływaków. Z jednego toru nie będą mogły równocześnie korzystać więcej niż 4 osoby. Na pływalni jest 6 torów.

– W saunie będą mogły przebywać jednocześnie dwie osoby – dodaje Piotr Adamski. – Pod prysznicem i w szatniach będą obowiązywały dwumetrowe odstępy.

Do tego regularnie będzie przeprowadzana dezynfekcja basenowych pomieszczeń. Płyn będzie dostępny dla wszystkich pływających. Pracownicy będą obsługiwać klientów w maseczkach.

– Chcielibyśmy, aby wszystko ruszyło od najbliższego weekendu. Mamy nadzieję, że uda się spełnić wszystkie wytyczne.

Nie ma co liczyć na to, że ruszą szkoły nauki pływania dla dzieci. Trudno byłoby sprostać wymogom dotyczącym limitów osób przebywających w obiekcie. Poza tym zaraz rozpoczną się wakacje, podczas których nie organizowano tego rodzaju zajęć.

W tym roku nie będzie wakacyjnej przerwy potrzebnej na coroczny przegląd instalacji. Oznacza to, że pływalnia będzie czynna nie tylko w sierpniu, ale również w lipcu. (kate)

INFORMACJA

MOSiR PABIANICE

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji informuje, że z dniem **12.06.2020 r.** planowane jest otwarcie pływalni MOSiR. W związku z istniejącą sytuacją epidemiologiczną zostają wprowadzone zasady korzystania z pływalni zgodne z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29.05.2020 i wytycznymi Ministerstwa Rozwoju i Głównego Inspektora Sanitarnego z dnia 01.06.2020 dotyczącym funkcjonowania basenów i saun w trakcie epidemii SARS–COV–2 w Polsce.

1. Zachowanie niezbędnego dystansu 2 metrowej odległości między osobami w obiekcie pływalni oraz jej otoczeniu.
2. Obowiązkowa dezynfekcja rąk przy wejściu na pływalnie oraz na jej terenie w miejscach wyznaczonych.
3. Obowiązkowe noszenie osłon ust i nosa przez użytkowników z wyłączeniem kąpieli i pływania w basenie – osłona ust i nosa powinna być zdjęta i pozostawiona wraz z ubraniem w przebieralni.
4. Na pływalni mogą przebywać jednorazowo 24 osoby – 4 osoby na torze.
5. Ilość osób korzystająca z sauny to 2 osoby.
6. Pływalnia będzie czynna w godzinach 6.30–21.30 od poniedziałku do piątku i w godzinach 10.00–18.00 sobota, niedziela.
7. W miesiącach lipiec i sierpień pływalnia będzie czynna od poniedziałku do piątku w godzinach 14.30–21.30 sobota, niedziela nieczynne.

Prostuję i przepraszam

Radny **Piotr Różycki** zwrócił mi uwagę, że w numerze z dnia 2.06.2020 ***Życia Pabianic*** w tekście pt. „Jest 10.000 zł na nagrody" pomyliłam jego imię, błędnie nazywając go Krzysztofem Różyckim.

Grażyna Grabowska

Ciąg dalszy wielkiego sprzątania

foto: Kamil Misiek

Bezpłatnie można pozbyć się odpadów wielkogabarytowych. Sprawdź, co możesz wystawić na ulicę i kiedy po to przyjadą z Eko–Regionu.

Przed dom możemy wystawić: radia, telewizory, monitory, lodówki, pralki, domowy sprzęt sanitarny, małe opony samochodowe, złom, lampy i oprawy oświetleniowe, meble i inne elementy wyposażenia mieszkania, baterie i akumulatory, elementy stolarki mieszkaniowej i gospodarczej, urządzenia z tworzyw sztucznych.

Musimy je wystawić w wyznaczonym dla danej ulicy dniu przed godziną 7.00.

Eko–Region nie zabierze: gruzu, kamieni, piasku, ziemi, olejów i środków chemicznych, lekarstw, odpadów budowlanych, odzieży, obuwia, tkanin wystroju wnętrz, kołder, pierzyn, szkła, opakowań po farbach i lakierach, odpadów z warsztatów rzemieślniczych, odpadów zawierających azbest i innych niebezpiecznych, odpadów zielonych.

Harmonogram zbiórki:

Wtorek (9 czerwca) – 15. Pułku Piechoty „Wilków", Cmentarna, Dąbrowskiego, Grunwaldzka, Hermanowska, Hetmańska, Husarska, Kasztelańska, Kochanowskiego, Lecznicza, Ludowa, Mielczarskiego Miodowa, Niecała, Nowa, Odrodzenia, Ostatnia, Pawia, Pomorska, Przejazd, Robotnicza, Rycerska, Skośna, Skrajna, Szarych Szeregów, Śniadeckiego, Średnia, Tkacka, Toruńska, Ułańska, Wysoka, Zacisze, Zagajnikowa, Zielona.

Środa (10 czerwca) – Jutrzkowicka, Kilińskiego, Orla, Jana Pawła II, Moniuszki, Wileńska.

Piątek (12 czerwca) – Kunickiego, Łaska, Parkowa, Sosnowa, Sportowa, Świerkowa, Wiejska, Wolnościowa, Wrzosowa.

Poniedziałek (15 czerwca) – Agrestowa, Akacjowa, Brzozowa, Bukowa, Cedrowa, Cisowa, Dereniowa, Glebowa, Gromadzka, Jałowcowa, Jarzębinowa, Jaśminowa, Jaworowa, Jesionowa, Kalinowa, Kasztanowa Klonowa, Laskowa, Leszczynowa, Liściasta, Łączna, Malinowa, Morwowa, Niska, Olszynowa, Osikowa, Piątkowska, Rolnicza, Topolowa, Wiązowa, Żniwna, Żytowicka.

Wtorek (16 czerwca) – Gospodarcza, Jasna, Karniszewicka, Pogodna, Polna, Wodna, Ziemna.

TRZY PYTANIA DO...

Małgorzaty Sumińskiej, powiatowego inspektora sanitarnego

Przez dwa miesiące epidemii sanepid we współpracy z policją wlepił Polakom ponad 3 tysiące kar za złamanie zakazów związanych z koronawirusem. Ile kar wlepił sanepid pabianiczanom?

– Jak dotąd, dwie osoby zostały ukarane przez sanepid karami po 5.000 zł.

To wysoko. Za co?

– To nie jest najwyższa kwota kary. Osoby te zostały ukarane karami pieniężnymi za rażące naruszenie zasad kwarantanny. Osoby te opuściły miejsce zamieszkania mimo obowiązkowej izolacji, wyjechały poza miasto. Jedna wybrała się do pracy za granicę.

Ile do tej pory policja zgłosiła wniosków o kary administracyjne?

– Policja zgłosiła nam 40 wniosków, ale jak widać, nie karzemy bez namysłu. Do każdej sprawy podchodzimy indywidualnie, dokładnie je analizujemy.

eprasa.pl 0d5ebb758e

Jak się nie zgubić w lesie (znaków drogowych)?

Aby wjechać w odnowioną ulicę Warszawską, trzeba „przeczytać" aż 8 znaków drogowych i 2 tabliczki pod nimi. Jeszcze gorzej jest na rondzie przy 20 Stycznia.

Dziś jednego ze znaków w tej gęstwinie nie widać, ale jutro może nas zaskoczyć…

Po jakie licho drogowcy ustawili ten las znaków? – pytają kierowcy. Wjeżdżający w świeżo wyremontowaną ulicę Warszawską na Dużym Skręcie kierowca ma przed oczyma 8 znaków: 3 zakazu, 1 ostrzegawczy i 4 informacyjne. Wszystkie te znaki ustawiono na odcinku zaledwie kilku metrów od skrzyżowania. Ale to nie koniec. Pod znakiem zakazu zatrzymywania się i postoju wisi tabliczka z napisem: „Nie dotyczy służb komunalnych", a pod zakazem wjazdu samochodów ciężarowych – tabliczka z napisem: „Nie dotyczy pojazdów komunikacji miejskiej i pojazdów służb komunalnych". Kawał lektury, prawda?

Ale to jeszcze nie koniec. W gąszczu znaków ktoś bezmyślnie ustawił dużą tablicę informującą, z jakich funduszy były dofinansowane roboty na ulicy Warszawskiej, ile to kosztowało (co do grosza) i kiedy prace wykonano. Kierowca na pewno tego nie przeczyta, a nawet gdyby bardzo chciał przeczytać – to nie zdąży, bo zatarasuje jezdnię. Rozsądniej byłoby tę tablicę postawić sto metrów dalej, ale komuś rozsądku zabrakło.

Z kolei przy rondzie na styku ulic Myśliwskiej, 20 Stycznia i „Waltera" Jankego zaroiło się od znaków zakazu i ostrzegawczych – przy placu budowy krańcówki autobusowej. Raz tych znaków jest 8, a raz 6. Część z nich drogowcy raz zakrywają czarną torbą na śmieci, a raz odsłaniają (wedle swych potrzeb). Pewnie po to, by kierowcy nie narzekali na brak niespodzianek.

I jak tu się nie wkurzać za kierownicą?

foto: Kamil Misiek

Las znaków na ulicy Warszawskiej

DZIAŁ KADR

Prezydent postanowił przedłużyć do 31 sierpnia 2021 roku kadencje dyrektorskie: **Anny Leśniak** ze Szkoły Podstawowej nr 1, **Waldemara Flajszera** ze Szkoły Podstawowej nr 3, **Elwiry Stanek** ze Szkoły Podstawowej nr 9, **Elżbiety Dzionek** z Przedszkola Miejskiego nr 2, **Katarzyny Barasińskiej** z Przedszkola Miejskiego nr 11, **Honoraty Bartoszek** z Przedszkola Miejskiego nr 14 i **Beaty Adasiak** z Przedszkola Miejskiego nr 16. Kadencja tych osób kończy się 31 sierpnia 2020 r. W związku z epidemią nie odbyły się konkursy na stanowiska dyrektorów szkół podstawowych i przedszkoli.

Oddaj krew

W czwartek przyjedzie do nas ambulans z Łodzi.

foto: pixabay

Akcję oddawania krwi, w związku ze Światowym Dniem Krwiodawcy (14 czerwca) organizują wolontariusze pabianickiego PCK. W najbliższy czwartek (18 czerwca) przed Urzędem Miejskim przy ul. Zamkowej 16 stanie ambulans Rejonowego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z Łodzi.

Krew w godz. 13.00–16.00 będą mogli oddać zdrowi i pełnoletni pabianiczanie. Przed pobraniem krwi, każdy zostanie przebadany przez lekarza, będzie miał zbadaną temperaturę ciała, będzie musiał też wypełnić ankietę.(g)

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym 95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59
Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni
tel: 607 031 100
Kancelaria czynna:
pn.-pt. 8.00-16.00, sobota 8.00-14.00
tel. (42) 215-12-60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

ODESZLI

DARIUSZ PODYMA
28 maja. Miał 45 lat

FELIKS CHOLEWA
30 maja. Miał 87 lat

MIECZYSŁAW OHDE
31 maja. Miał 83 lata

BARBARA NOWICKA
z domu STRUMIŁŁO
31 maja. Miała 82 lata

BARBARA PASIAK
z domu LEWANDOWSKA
1 czerwca. Miała 72 lata

KRZYSZTOF PIOTR PAWLAK
1 czerwca. Miał 64 lata

BOGDAN JUREK
1 czerwca. Miał 59 lat

WIESŁAWA MOSZCZYŃSKA
z domu PAKULSKA
1 czerwca. Miała 82 lata

IRENA BARTOSIK
z domu MOSZYŃSKA
2 czerwca. Miała 80 lat

PIOTR STUSIO
2 czerwca. Miał 66 lat

LECHOSŁAW RYBAK
3 czerwca. Miał 78 lat

CZESŁAWA WĄGROWSKA
3 czerwca. Miała 76 lat
Pogrzeb 9 czerwca
na cmentarzu komunalnym

JÓZEF GAWEŁ
3 czerwca. Miał 67 lat
Pogrzeb 10 czerwca
na cmentarzu katolickim

ZDZISŁAW CYMERMAN
3 czerwca. Miał 85 lat

LUCYNA WULKIEWICZ
z domu FICE
4 czerwca. Miała 80 lat
Pogrzeb 9 czerwca
na cmentarzu katolickim

ANDRZEJ CZECHOWICZ
4 czerwca. Miał 48 lat
Pogrzeb 9 czerwca
na cmentarzu komunalnym

STEFANIA WOŹNIAK
z domu OKROJEK
5 czerwca. Miała 78 lat
Pogrzeb 10 czerwca
na cmentarzu komunalnym

CZESŁAWA WŁODARCZYK
z domu KRASIŃSKA
5 czerwca. Miała 90 lat
Pogrzeb 12 czerwca
na cmentarzu katolickim

eprasa.pl 0d5ebb758e

Szaleniec z kanistrem benzyny wpadł do domu siostry

Rodzinna awantura skończyła się pożarem. 34–letni pabianiczanin uciekł, zanim przyjechała policja.

foto: Kamil Misiek

Strażacy oszacowali straty spowodowane pożarem na 5.000 zł. Uratowane mienie warte jest 2.000 zł

W niedzielę po południu brat przyjechał do rodziny mieszkającej w Róży (w gminie Dobroń) w niedzielę. Tam doszło do nieporozumienia. Około godziny 17.00, po sprzeczce z siostrą, 34–latek chwycił kanister z benzyną i biegał z nim po podwórzu. Oblał benzyną drewnianą altanę ogrodową i podpalił. Gdy ogień zajął budynek, piroman wskoczył do czarnego mercedesa i szybko odjechał. Zauważono, że gnał w kierunku Pabianic, gdzie mieszka.

Siostra wezwała pomoc. Do Róży przyjechały 3 zastępy ochotniczej straży pożarnej (druhowie z Pawlikowic, Dobronia oraz zawodowi strażacy z Pabianic). Pożar szybko opanowano. Nikt nie ucierpiał. Chwilę później przyjechała policja.

Za podpalaczem ruszył pościg. Jak dowiedziało się ***Życie Pabianic***, policja próbowała go zatrzymać, ustawiając blokadę na ulicy Jutrzkowickiej. Bezskutecznie. Szaleniec uciekł bocznymi drogami i ukrył się, bo za podpalenie grozi mu kilka lat więzienia.

– Wiemy, kto jest podpalaczem, więc ustalenie jego miejsca pobytu jest kwestią czasu – mówi aspirant **Ilona Sidorko** z pabianickiej policji. – Ustalamy też przebieg niedzielnych zdarzeń w Róży.

Policjanci przesłuchują świadków.

– Sprawdzamy też, czy mężczyzna ma przeszłość kryminalną. Jego siostra złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa – dodaje aspirant Sidorko.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, uciekinier może mieć problemy psychiczne. Wiedzą to szukający go policjanci.(team)

Ten ksiądz marzy o… założeniu rodziny

Były wikary ze św. Mateusza zamierza odejść z Kościoła katolickiego, by zostać zielonoświątkowcem. Wszystko po to, aby legalnie mieć żonę i dzieci.

foto: fb

Ksiądz Michał Misiak obwieścił, że zamierza zostać pastorem. Ten 39–letni duchowny od stycznia pracuje w Tanzanii (Afryka). Mieszka w misji Kościoła zielonoświątkowego. Wcześniej biskup metropolita Grzegorz Ryś dał księdzu Misiakowi bezpłatny urlop.

Na misji wikary pomaga biednym tubylcom, w większości muzułmanom. Buduje studnie, wieże ciśnień i centrum wolontariatu. Dzieciakom organizuje zawody w żonglowaniu piłką. Niedawno wraz z przyjaciółmi otworzył biuro podróży LOVELY AFRYCA, by organizować Polakom wakacje w Tanzanii i na Zanzibarze.

Jeszcze podczas pracy duszpasterskiej w Polsce księdzu Michałowi zamarzyła się rodzina. Chciał mieć partnerkę na resztę życia i dzieci, ale w liście z Watykanu dostał „braterskie upomnienie”. Teraz próbuje znowu.

Ksiądz Misiak to kapłan charyzmatyczny. Święcenia odebrał 10 lat temu. W Pabianicach pojawił się jesienią 2014 r. Szybko zasłynął tutaj z nietypowych metod ewangelizacji: na skrzyżowaniu ulic Zamkowej i Kilińskiego „walczył z diabłem”, organizował „chrystoteki” (dyskoteki bez alkoholu, za to ze spowiedzią), nocą spowiadał pabianiczan spacerujących wokół kościoła św. Mateusza, przed sklepem z niebezpiecznymi używkami (tzw. dopalaczami) zniechęcał młodzież do zatruwania się. Wikariuszem nad Dobrzynką był do lutego 2015 roku. Potem biskup odprawił go do łódzkich parafii. Pod koniec stycznia ks. Michał wyjechał do Tanzanii.

Kilka dni temu napisał na facebooku: „Rok temu miałem ważną rozmowę z księdzem arcybiskupem Grzegorzem Rysiem, a dziś dostałem odpowiedź z Watykanu, na którą czekałem 8 lat, prosząc Ojca Świętego o możliwość bycia księdzem i założenie rodziny (...). W zeszłym roku ksiądz abp Grzegorz próbował rozwiązać mój wewnętrzny konflikt, proponując mi odejście z kapłaństwa lub parafię w Konstantynowie. Wybrałem parafię. Po trzech miesiącach, na prośbę proboszcza, zostałem z niej odwołany z przyczyny <<niewłaściwego wypełniania posługi wikariusza>>. To był dla mnie znak od Boga, że On ma inne miejsce i służbę dla mnie. Wyjechałem na misję do Afryki, by pomagając siostrom i braciom z Trzeciego Świata odnowić powołanie do miłości Boga i ludzi i odnaleźć prawdę o sobie. (…) Sutannę zostawiłem w polskiej szafie i zacząłem życie, karmiąc się Słowem Bożym i łaską płynącą z osobistej relacji z moim Panem Jezusem Chrystusem.

Zacząłem żyć pełnią życia, być sobą, być szczęśliwym człowiekiem – bez lęków i wrzodów na żołądku. Od pięciu miesięcy nie jestem księdzem na płaszczyźnie mojej woli i życia codziennego. Moim powołaniem jest służba Bogu i ludziom oraz małżeństwo. Chcę wreszcie pójść tą drogą. Dziś w liście z Watykanu dostałem braterskie upomnienie. (...) Muszę zatem zakończyć moją duchową drogę w Kościele katolickim. Bóg o wszystko się już zatroszczył. Zaprosił mnie do Kościoła zielonoświątkowego, w którym w przyszłości pragnę podjąć posługę pastora”.(team)

eprasa.pl 0d5ebb758e

Wałęsa do sądu nie przyjechał

W Sądzie Rejonowym rozpoczął się proces Michała S. o groźby wobec europarlamentarzystów. W sądzie nie było poszkodowanych.

W poniedziałek w pabianickim sądzie zaczął się proces Michała S. – oskarżonego o użycie groźby oraz usiłowanie groźby karalnej. Grozi za to kara do 3 lat pozbawienia wolności.

W tej sprawie poszkodowane są 24 osoby. To osoby znane z pierwszych stron gazet. Na wokandzie znalazły się nazwiska: byłego przewodniczącego PE Martina Schulza, a także Donalda Tuska, Grzegorza Schetyny i Ewa Kopacz oraz grupy europarlamentarzystów z ramienia Platformy Obywatelskiej, w tym: Michała Boni, Jerzego Buzka, Róży Thun, Danuty Hübner, Janusza Lewandowskiego, Danuty Jazłowieckiej, Elżbiety Łukacijewskiej, Jana Olbrychta, Marka Plury, Dariusza Rosatiego, Julii Pitery, Jarosława Wałęsy, Adama Szejnfelda, Bogdana Wenty, Bogdana Zdrojewskiego, Tadeusza Zwiefki oraz Jacka Saryusza–Wolskiego. Żadna z tych osób nie zjawiła się w pabianickim sądzie.

Michał S. ma wyższe wykształcenie i mieszka w Konstantynowie. Obecnie jest bezrobotny, na utrzymaniu rodziców.

Prokurator oskarża go o to, że 13 września 2016 roku wykonał telefon do biura Martina Schulza, grożąc (po angielsku) wysadzeniem budynku PE w wypadku niezaprzestania przez UE ingerowania w wewnętrzne sprawy Polski.

Jednocześnie jest oskarżony o to, że w styczniu 2016 roku wysłał (do Biura Krajowego PO) mail z groźbami pod adresem polityków Platformy Obywatelskiej, w związku z ich działalnością na arenie międzynarodowej, grożąc pozbawieniem życia w wypadku poparcia nieustalonej rezolucji Parlamentu Europejskiego. Ten e–mail do adresatów nie dotarł, został zatrzymany przez pracowników biura.

W sądzie obrońca Michała S. wnosił o warunkowe umorzenie postępowania wobec jego klienta.

– Dał się ponieść emocjom i przekroczył granice swobodnej wypowiedzi – tłumaczył adwokat oskarżonego.

Prokurator był przeciwny wnioskowi. Ostatecznie sąd też odrzucił wniosek obrony i wszczął rozprawę.

Przed sądem oskarżony przyznał się, że dzwonił i napisał maila. Nie przyznał się do zarzucanych mu przez prokuraturę czynów. Odmówił składania wyjaśnień. Sąd odczytał więc te złożone w śledztwie.

– Nikogo nie chciałem skrzywdzić. Żałuję, że się wystraszyli. Nie miałem żadnych planów związanych z realizacją groźby – wynikało z tych zeznań.

Michał S. deklarował też ogromną miłość do Polski i patriotyzm. Telefonem i mailem chciał wzbudzić refleksje europarlamentarzystów w związku z głosowaniem nad rezolucją o ukaraniu Polski za nieprzyjmowanie imigrantów do naszego kraju. Obawiał się, że wśród nich mogą być terroryści.

Kolejną rozprawę sąd wyznaczył na 8 lipca.(gg)

foto: Kamil Misiek

n e k r o l o g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 4 czerwca 2020 r.
zmarł przeżywszy lat 84, nasz kochany Mąż, Tato, Dziadek

ŚP. INŻ. WŁODZIMIERZ RASZKA

(były Dyrektor ds. technicznych ZGKiM).

Msza żałobna odprawiona zostanie w kaplicy
na cmentarzu rzymskokatolickim przy ul. Kilińskiego 55
w Pabianicach w dn. 15 czerwca 2020 r. (poniedziałek), o godz. 11.30.

Po Mszy nastąpi odprowadzenie Drogiego nam Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążone w smutku żona i córka

Jak zdawać w cieniu zarazy

Maturę pisze w Pabianicach ponad pół tysiąca uczniów. W tym roku zadanie jest wyjątkowo trudne, bo trzeba przyjść w maseczce i zdawać w oparach płynu do dezynfekowania rąk.

Na egzaminie dojrzałości z języka polskiego należało napisać wypracowanie o fantazjach w „Weselu" Stanisława Wyspiańskiego lub zanalizować wiersz „Daremne" Anny Kamieńskiej.

– Pisałam pierwszy z tych tematów, choć nie był dla mnie zbyt trafiony – zwierza się **Zuzanna Karolczak** z Zespołu Szkół nr 3.

– Na polskim były takie tematy, jakie obstawiałam – cieszy się **Natalia Siupczyńska** z tej samej szkoły. – Mam nadzieję, że z wyniku będę zadowolona.

Większość maturzystów bardziej lęka się matematyki. Egzamin z „matmy" będzie we wtorek (9 czerwca).

– Najtrudniejsza jest stereometria i trygonometria. Uczyłyśmy się, mamy więc nadzieję, że damy radę – deklarują uczennice.

Większość pabianickich maturzystów nie obawia się języka angielskiego. Egzamin napiszą w środę. Potem będą mieć przerwę, bo 11 czerwca wypada Boże Ciało. Po weekendzie rozpoczną się egzaminy z przedmiotów wybranych przez maturzystów.

Zdający przychodzą w ochronnych maseczkach. Dłonie muszą mieć zdezynfekowane. Gdy usiądą w ławce, maseczkę mogą zdjąć. Włożą ją ponownie, gdy będą oddawać arkusz nauczycielowi.

Między zdającymi muszą być zachowane przepisowe odstępy. Na maturę uczniowie wchodzą w niedużych grupach. Po zakończeniu pracy powinni od razu pójść do domu, by nie tworzyć zgromadzeń.(kate)

W I LO jest 92 maturzystów, w II LO – 122, w Zespole Szkół nr 1 – 31, ZS 2 – 149, ZS 3 – 79 plus „poprawkowicze" z lat ubiegłych i uczący się w szkołach dla dorosłych. Obowiązkowe na maturze są język polski i matematyka.

n e k r o l o g

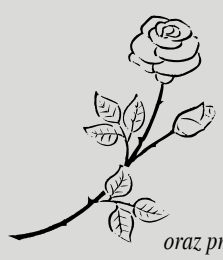

Wyrazy serdecznego współczucia
naszej koleżance Alinie Kredens
z powodu śmierci

MAMY

składają
Zarząd, Rada Nadzorcza
oraz pracownicy Zakładu Wodociągów i Kanalizacji
Sp. z o.o. z siedzibą w Pabianicach

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

WŁODZIMIERZA RASZKI

Wieloletniego Dyrektora RPGKiM oraz ZGKiM w Pabianicach

Rodzinie i najbliższym
przekazujemy serdeczne wyrazy współczucia

Zarząd, Rada Nadzorcza oraz pracownicy
Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. z siedzibą w Pabianicach

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Katarzyna Giedrojć, Monika Grzegorzewska,** sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka–Kuźba, Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **Drukarnia Polskapresse sp. z o.o. w Łodzi**.

eprasa.pl 0d5ebb758e

ul. Smugowa

Są miejsca postojowe

Przy ul. Smugowej na dużym placu są płatne miejsca postojowe. Zmieści się tu nawet 95 aut, na każde wydzielono po 2,5 na 5 m. Teren jest prywatny i monitorowany. Za wykupienie postoju na miesiąc trzeba zapłacić 120 złotych.

ul. Mokra

Panele na balkonie

Sposób na dodatkowe źródło energii znalazł mieszkaniec bloku przy ul. Mokrej. Na balkonie zamontował panele fotowoltaiczne. Zapewne płaci mniejsze rachunki za prąd. Balkon wychodzi na zachodnią stronę, ale jest bardzo nasłoneczniony.

ul. Kilińskiego

Będzie widniej

Wzdłuż remontowanej ulicy Kilińskiego ustawiono kilkadziesiąt słupów oświetleniowych. Zaczęto montować na nich energooszczędne lampy ledowe. Będzie taniej, ale czy widniej?

ul. Kilińskiego

Wandal na cmentarzu

Nieznany sprawca zdewastował toi–toi. Wygódka stoi na zapleczu domu pogrzebowego. Nie spodobały mu się pojemniki na papier toaletowy i płyn do mycia rąk. Wyrwał je po prostu ze ściany i wrzucił do sedesu. Teraz Miejski Zakład Pogrzebowy będzie musiał zapłacić za szkody.

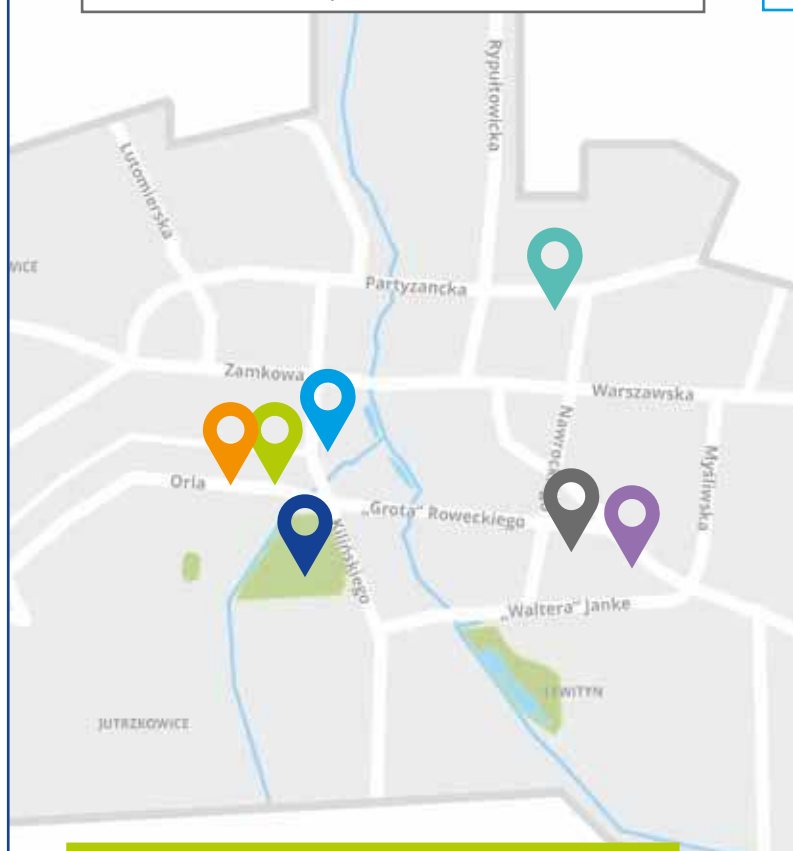

ul. Partyzancka

Kwitnąca ulica

Partyzancka nabiera nowego charakteru. Wzdłuż południowej strony „wyrosły" okazałe krzaki rododendronów. Jest ich kilkadziesiąt, kwitną na biało, różowo, fioletowo i czerwono. Piękna wizytówka miasta.

ul. Orla

Ale płot

Właściciel kawałka gruntu przy ul. Orlej (obok przystanku MZK) ogrodził swój teren w nietypowy sposób. Rozciągnął siatkę, a na niej powiesił samochodowe kołpaki. Zapewne zebrane z naszych ulic, bo na nowe nie wyglądają.

ul. Orla/Łąkowa

Wybebeszyli kontenery

Zielone kontenery na odzież firmowane przez fundację pomocy dzieciom zostały zaklejone czarną taśmą. To dlatego, że teraz w czasie pandemii nikt ich nie opróżnia. Te beżowe są otwarte, ale ich też nikt nie opróżnia. Może z wyjątkiem osobników, którzy szukają w nich ukrytych skarbów. Zostawiają po sobie taki widok.

Trzaskowski w Pabianicach

We wtorek do naszego miasta przyjedzie Rafał Trzaskowski.

Kandydat KO na prezydenta RP spotka się z pabianiczanami o godzinie 16.30 na Starym Rynku.

W niedzielę rano sztab wyborczy Rafała Trzaskowskiego podał, że udało się zebrać już ponad 100.000 podpisów wymaganych do rejestracji kandydata na prezydenta RP. Po południu podpisów było już ponad 240.000. W Pabianicach zebrano 5.191 podpisów na listach poparcia. Jest w tym około 1.000 zebranych przez pabianicki KOD.

Termin złożenia list w PKW mija 10 czerwca. Kandydat musi zebrać min. 100.000 podpisów na listach poparcia, by mógł startować w wyborach prezydenckich. A te odbędą się 28 czerwca.

eprasa.pl 0d5ebb758e

ECHO miesiąca

Co słychać w ECHO

Klub fitness w Pabianicach

– jak połączyć jakość z ceną?

Najlepsza siłownia w Pabianicach

Just GYM w Pabianicach to klub fitness otwarty 24h – 7 dni w tygodniu – 365 dni w roku. Dostosowanie swojej aktywności fizycznej do godzin otwarcia siłowni nie jest już tak skomplikowane. Aby wejść do Just GYM nawet w godzinach nocnych, wystarczy tylko Twój odcisk palca. Zakup karnetu i przypisanie odcisku palca otwiera śluzy wejścia do siłowni o dowolnej porze dnia i nocy.

Oferta dla klubowiczów obejmuje korzystanie z jednej z 12 stref treningowych. Najpopularniejsze treningi odbywają się zarówno w strefie cardio, gdzie klubowicze mają możliwość przeprowadzić rozgrzewkę przed treningiem właściwym lub może zostać przeprowadzony trening biegowy. Ilość dostępnych sprzętów treningowych w strefie maszyn półwolnych czy też w strefie crossfit lub w strefie sztuk walki pozwala na przeprowadzenie wydajnego treningu realizującego założony cel fitness.

Jakie zajęcia fitness wybrać – zumba, joga, zdrowy kręgosłup, tabata

Oprócz samodzielnych zajęć bezpośrednio na siłowni czy też wyborze trenera personalnego i treningu pod jego czujnym okiem, można w Just GYM Pabianice wybrać zajęcia fitness. Wprawdzie kupując KARNET OPEN za 59 zł można ćwiczyć na sali fitness i na siłowni, jeśli jednak twoim celem jest różnorodność form lub zajęć, można wybrać spośród oferty klubu. Wśród zajęć oferowanych w Just GYM jest zumba, joga, zajęcia zdrowy kręgosłup, tabata, jak i autorskie zajęcia prowadzone przez doświadczonych i wykwalifikowanych instruktorów. Just PUPA to zajęcia skierowane do osób, chcących rozwinąć dolne partie ciała. Just CROSS to trening funkcjonalny opracowany tak, aby odpowiadał naturalnemu ruchowi wynikającemu z różnych czynności podejmowanych w codziennym życiu.

Ceny karnetów do klubów fitness i siłowni kształtują się na różnych poziomach. Można wybrać spośród klubów oferujących saunę i zdecydować się na płacenie wyższego abonamentu lub wybrać klub oferujący nowy sprzęt, wejście całą dobę do siłowni i klubu fitness czy też karnet w cenie 59 zł/ m–c w przedsprzedaży.

Nowy klub fitness Just GYM Pabianice zostanie otwarty **10 czerwca** przy ulicy Zamkowej 31. Karnet OPEN za 59 zł obejmuje zarówno zajęcia fitness w dowolnej częstotliwości, jak i dostęp do siłowni oferującej 12 stref treningowych.

- strefa cardio
- strefa cycling
- strefa sztuk walki
- strefa funkcjonalna
- strefa wolnych ciężarów
- strefa strefa maszyn półwolnych
- strefa zajęć fitness
- strefa HIIT
- strefa maszyn izolowanych
- strefa stretchingu
- strefa rozgrzewki i wyciszenia
- strefa core – mięśnie głębokie (TRX, drabinki, itp)

PABIANICE OTWARCIE 10 CZERWCA

just GYM

Just GYM PABIANICE
95–200 Pabianice
ul. Zamkowa 31
tel. +48 577 260 940
email: pabianice.zamkowa@justgym.pl
www.justgym.pl

eprasa.pl 0d5ebb758e

foto: policja

Tragedia na drodze

Policjanci i prokuratorzy wyjaśniają okoliczności wypadku w Orchowie w powiecie łaskim. Zginęła jedna osoba.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 35–letni kierujący samochodem marki Alfa Romeo, jadąc w kierunku Zduńskiej Woli, uderzył w tył ciężarowego mercedesa z naczepą, który włączając się do ruchu z pobocza rozpoczął manewr skrętu w drogę gruntową.

W wyniku zdarzenia obrażeń ciała doznał kierujący alfa romeo. Został przewieziony do szpitala w Pabianicach. Pasażerowie z tego auta w wieku 35 i 36 lat również trafili do szpitali: 35–latek z urazem ręki trafił do szpitala w Łasku, a 36–latek w stanie ciężkim został przetransportowany śmigłowcem do szpitala w Łodzi. Tam mimo wysiłków lekarzy zmarł.

Kierujący samochodem ciężarowym, 55–letni mieszkaniec powiatu pabianickiego, był trzeźwy. Policjanci zabezpieczyli na miejscu ślady związane z tym zdarzeniem. Okoliczności tego tragicznego wypadku pod nadzorem łaskiej prokuratury wyjaśniają funkcjonariusze z komendy w Łasku.

Dranie czyhają na starszych ludzi

Udając hydraulików okradli małżeństwo z ul. Wyspiańskiego. Zniknęły pieniądze i biżuteria.

W czwartek 89–letni pabianiczanin był w domu sam. Zbyt ufnie potraktował obcych, którzy zapukali do jego drzwi.

Dwie kobiety i dwaj mężczyźni pojawili się przy ul. Wyspiańskiego około godziny 14.00. Twierdzili, że mają do wykonania usługę hydrauliczną. Zdezorientowanemu staruszkowi wyciągnęli aparat słuchowy. Gdy mężczyzna, na polecenie hydraulików, przelewał wodę w kuchni, złodzieje splądrowali mieszkanie. Ich łupem padła znaczna ilość pieniędzy oraz biżuteria.

„Hydraulicy" zniknęli szybko z mieszkania, a wtedy lokator zorientował się, że brakuje kosztowności i wezwał policję. Niestety, nie udało się ustalić, kto mógł dokonać kradzieży.

– 89–latek nie potrafił opisać, jak wyglądali złodzieje. Trwają czynności w tej sprawie – poinformowała rzeczniczka pabianickiej policji, asp. **Ilona Sidorko**.

70–latek okradł kobietę w markecie

Starszy pan wymyślił niecodzienny sposób na zarobienie... 20 złotych.

Jego plan miał się ziścić 13 maja. Około południa 60–letnia pabianiczanka robiła zakupy w markecie przy ul. Piotra Skargi. Gdy zajmowała się sprawunkami, jej zostawioną bez nadzoru torebką zainteresował się 70–letni mężczyzna. Wyjął z portfela 200 złotych i pośpiesznie wyszedł ze sklepu.

Gdy kobieta zorientowała się, że brakuje pieniędzy, zaalarmowała policję.

Sprawą zajął się dzielnicowy. Przeanalizował dokładnie zapis sklepowego monitoringu i rozpoznał sprawcę. Był nim 70–letni mieszkaniec okolicy marketu, w którym doszło do kradzieży.

– Mężczyzna został przesłuchany. Twierdził, że zabrał pieniądze i zamierzał zanieść je do lokalnej redakcji gazety, aby otrzymać 10 procent znaleźnego – poinformowała rzeczniczka pabianickiej policji, asp. **Ilona Sidorko**.

Nie dość, że plan nie wypalił, to pabianiczanin odpowie za kradzież. Grozi mu za nią ograniczenie wolności lub grzywna. Skradzione pieniądze zwrócił właścicielce.

Złodziej w ukrytej kamerze

Łupem złodzieja padły dyski pamięci warte ponad 20.000 złotych.

Sprawca został zatrzymany w miejscu pracy. Funkcjonariusze odzyskali część skradzionego mienia.

Nieuczciwy pracownik wpadł, jak kradł. Jego wyczyny zarejestrowały kamery przemysłowe zamontowane w firmie. Ochroniarz zobaczył na monitorze, jak łodzianin chowa coś w wewnętrzne kieszenie ubrania roboczego. Było to 31 kwietnia tuż po godzinie 22.00.

Zatrzymano 44–latka i przeszukano. Okazało się, że ukrył w ubraniu 10 dysków pamięci, należących do firmy, w której pracował. Mężczyzna został zatrzymany i przesłuchany.

Dochodzenie wykazało, że łodzianin kilkakrotnie wynosił z firmy dyski, które wstawiał do sklepu ze sprzętem elektronicznym. Jego łupem padło ponad 60 urządzeń o wartości 20.000 złotych.

44–letni łodzianin 2 czerwca usłyszał zarzuty kradzieży. Za to przestępstwo grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Dodatkowo stróże prawa ustalili, że łodzianin przyjeżdżał do pracy swoim samochodem mimo obowiązującego sądowego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

„JASIO" WĘDROWNICZEK

Rodzina, policjanci i żołnierze szukali 4,5–letniego chłopca z gminy Pabianice. Malec bawił się na podwórku domu. Około 20.00 zniknął. Rodzice zaalarmowali policję i rozpoczęto poszukiwania. Po kilkudziesięciu minutach znaleziono malca 1,5 kilometra od domu w wysokich trawach. Cały i zdrowy wrócił do rodziców.

MERCEDES W OGNIU

W sobotę przed 18.00 pożar wybuchł na podwórku posesji przy Piotra Skargi. Palił się samochód marki Mercedes. Pożar gasiło 8 strażaków. Pojazd ugaszono prądem piany ciężkiej. Straty oszacowano na 3 tysiące złotych. Akcja strażaków trwała 35 minut.

WALNĄŁ W BARIERY

Citroen C5 mknął trasą szybkiego ruchu w kierunku węzła Dobroń. Pomiędzy Piątkowiskiem a Wincentowem, z niewiadomych przyczyn, wjechał w bariery energochłonne. Gdy na miejsce przyjechały wozy strażackie, kierowca siedział w aucie. Był przytomny, ale kontakt z nim był utrudniony. Został zabrany do szpitala w Pabianicach. Okoliczności wypadku ustala policja.

OGIEŃ W SILNIKU

W piątek po 16.00 dwa wozy strażackie na sygnale pognały na ul. Zamkową. Na parkingu przed „jamnikiem" paliła się mazda. Doszło do pożaru w komorze silnika. Ogień ugaszono pianą. Przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej. Nikomu nic się nie stało. Akcja strażaków trwała 50 minut.

eprasa.pl 0d5ebb758e

Hotele czekają na gości

Pabianickie hotele stopniowo otwierają się dla gości. Z chętnymi na nocleg jest na razie cienko. Właściciele obiektów liczą na to, że znoszenie obostrzeń i okres letni pozwoli odrobić straty

By hotele mogły zacząć znowu funkcjonować, musiały dostosować się do nowych zasad, które jasno mówiły m.in.: zakwaterowanie minimum dwóch osób w pokoju, wyłączenie stref spa i basenów, posiłki tylko na wynos i regularna dezynfekcja. W miarę znoszenia obostrzeń te zasady są mniej rygorystyczne, ale wciąż ograniczają ich funkcjonowanie. Jak pabianickie obiekty przygotowują się na przyjęcie gości?

Pustki we Włókniarzu

Hotel Włókniarz jest zamknięty. Wraz z rozwojem epidemii anulowano wszystkie rezerwacje i żadna z nich nie została wznowiona. W pierwszej kolejności koszty zaczęli ciąć przedsiębiorcy, odwołując delegacje służbowe, szkolenia i konferencje.

– Nikt nie był w stanie przewidzieć, jak rozwinie się sytuacja spowodowana koronawirusem – mówi dyrektor MOSiR, Piotr Adamski.

W hotelu można tylko wynająć pokój, nie działa restauracja, która serwuje gościom posiłki. Odwołano również przyjęcia okolicznościowe.

– O tym, kiedy restauracja zacznie funkcjonować, zdecyduje najemca. Daty jej otwarcia jeszcze nie uzgodniliśmy – ujawnia dyrektor Adamski.

Ponownie otwarcie hotelu Włókniarz zaplanowano na 15 czerwca.

– Jesteśmy przygotowani na przyjęcie gości, ale zdecydowaliśmy, że otworzymy hotel po długim, czerwcowym weekendzie, jeśli będzie dla kogo – zapewnia Adamski.

Wełna trwała najdłużej

Fabrykę Wełny zamknięto 15 marca, najpóźniej ze wszystkich hoteli w naszym mieście. Choć rezerwacje odwoływano już wcześniej, do samego końca przebywali w nim goście.

– Na sobotę, 14 marca mieliśmy zaplanowaną imprezę urodzinową. W piątek o 20.00 poinformowaliśmy klientkę, że się nie odbędzie, bo wraz z wybiciem północy musimy zamknąć hotelową restaurację – wspomina Sylwia Raczyńska, dyrektorka hotelu.

Hotel Fabryka Wełny zdołał odzyskać 80 procent anulowanych rezerwacji i przełożyć je na inne terminy

Fabryka Wełny to obiekt typowo konferencyjno–szkoleniowy. Imprezy i wizyty w SPA odbywają się głównie w weekend. Dopóki było wiadomo, że pływalnie i gabinety odnowy będą zamknięte, na turystów nie było co liczyć.

– Długo zastanawialiśmy się nad tym, czy otworzyć, ale podjęliśmy decyzję i wystartowaliśmy 30 maja – mówi dyrektor Raczyńska.

Aż 80 proc. anulowanych rezerwacji udało się przełożyć na inne terminy. W przypadku firm podpisano aneksy do umów, z wyznaczoną datą realizacji spotkań do końca tego roku.

– Weekendowe wizyty udało się przełożyć na czerwiec i miesiące wakacyjne. Z imprezami okolicznościowymi było różnie. Z komuniami jest zamieszanie, natomiast część wesel odbędzie się we wrześniu lub w przyszłym roku. Jedno odwołano w ogóle – wyjaśnia Raczyńska.

Hotel jest przygotowany pod względem sanitarnym na przyjęcie gości od A–Z. Osobne wejścia i kilka wind pozwalają uniknąć gromadzenia się ludzi. Dwie przestronne restauracje zagospodarowano według wytycznych: stoliki co 2 metry. Kręgielnia jest dostępna po wcześniejszej rezerwacji. Liczbę torów zredukowano z 3 na 2. Klub fitness, basen i strefa relaksu czeka na otwarcie.

– Stosujemy się ściśle do nowych zasad. Chcemy, by nasi goście czuli się bezpiecznie w każdym dziale naszego hotelu – zapewnia Sylwia Raczyńska.

Właściciele Hotelu RJ wykorzystali czas przestoju na remont, mają dwie nowe sale

Czas wykorzystany na remont

Hotel RJ swych gości przywitał tuż po majówce. Klientów nie ma za wiele, ale ci, co zawitali na ul. Jutrzkowicką, cieszą się, że mają gdzie przenocować.

– To przede wszystkim wizyty służbowe. Możemy wynajmować pokoje jedno– lub dwuosobowe – tłumaczy Dorota Dudziak, właścicielka.

Piemont przetrwał dzięki kuchni i posiłkom na wynos

Kuchnia hotelowa serwuje tylko śniadania. Można je zamówić do pokoju i tę opcję goście wybierają najczęściej.

– Zrezygnowaliśmy ze szwedzkiego stołu – dodaje pani Dorota.

Kiedy było już wiadomo, że koronawirus coraz bardziej się panoszy, anulowano wszystkie wizyty. Nie każdą z nich udało się przełożyć.

– Rezerwacje wykruszyły się momentalnie. W naszym hotelu najwięcej odbywało się imprez imieninowo–urodzinowych i chrzcin, ewentualnie komunie. O ile chrzciny i komunie można przełożyć, reszta rezerwacji przepadła – mówi Dudziak.

Właściciele wykorzystali produktywnie czas przestoju. Udało się przeprowadzić remont i oddać do użytku dwie nowe sale.

Przetrwali dzięki kuchni

W Piemoncie pełną parą pracuje restauracja i to ona pozwoliła przetrzymać trudny okres.

– Musieliśmy ograniczyć jej działanie, ale catering na telefon bardzo się sprawdził i cieszy się dużym zainteresowaniem – słyszymy w recepcji.

Pokoje hotelowe są już dostępne dla gości, ale stoją puste. Osoby, które planowały uroczystości w maju mogą mieć problem z przełożeniem ich na późniejszy termin, np. na sierpień, bo nie ma miejsc.

– W tym miesiącu będzie duże zamieszanie. Na szybko szykujemy teraz przyjęcie weselne. Kilka dni temu dowiedzieliśmy się, że jednak możemy je zorganizować – tłumaczy obsługa hotelu.(ET)

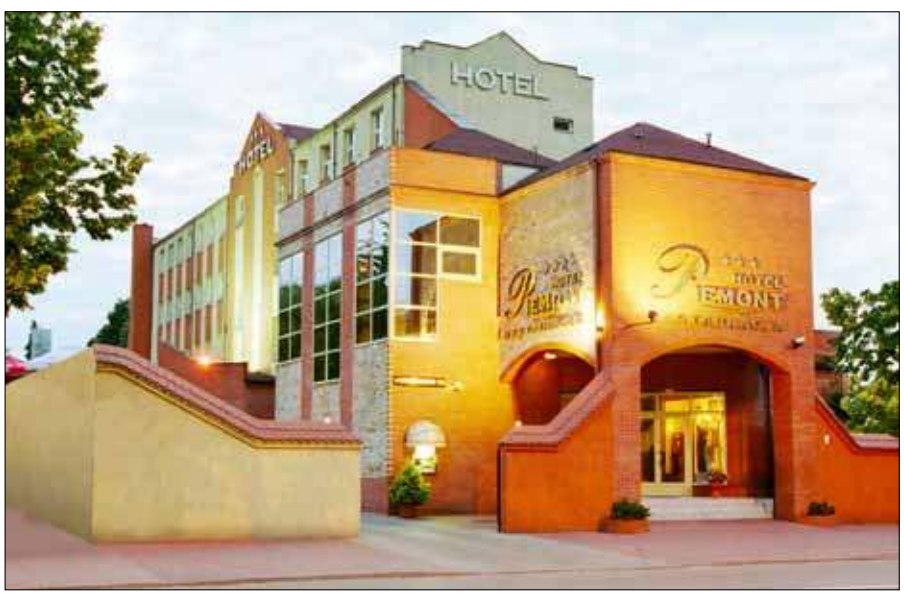

foto: Kamil Misiek

eprasa.pl 0d5ebb758e

Chcielibyście tu mieszkać?

Lokatorzy domu przy Armii Krajowej 27 są u kresu wytrzymałości. Boją się o zdrowie dzieci, wnuków i swoje. To dlatego, że po podwórku biegają szczury. Nie jeden, nie dwa, a całe tabuny

– Niby wszyscy chcą nam pomóc, ale tłumaczą, że mają związane ręce – skarżą się mieszkańcy „zaszczurzonej" posesji.

Parterowy dom i podwórko są zadbane i wypielęgnowane. To robota pracowitych lokatorów. Spore podwórze wspólnymi siłami przemienili w zielony skwerek. Straszy tu tylko drewniana przybudówka: okna ma zasłonięte szmatami, drewniane drzwi wyżarte przez wszędobylskie szczury.

Gryzonie biegają po podwórku stadami, zwłaszcza wzdłuż ogrodzenia.

– Nie wypuszczam przed dom ani mojego małego psa, ani ośmioletniego, bo szczury mogą pogryźć – mówi pani Kamila.

– Boimy się o zdrowie naszych dzieci i wnuków – dodają sąsiadki.

Szczury zalęgły się w opuszczonej przybudówce. Lokatorki mają na to dowody, pokazują zdjęcia i króciutkie filmy zrobione telefonem komórkowym.

– To było przed Wielkanocą – opowiada pani Kamila. – Wyszłam na podwórko i zamarłam. Dziesiątki szczurów swobodnie biegały wzdłuż ogrodu, przy granicy z podwórzem sąsiedniego bloku i między drewnianą dobudówką a wiatą stojącą na środku podwórka. Nie bały się ludzi.

Dobudówka do murowanego domu i mieszkanie za nią należą do Zdzisława M. Ale tego lokatora od półtora roku nie ma. Drzwi są zamknięte na głucho, w oknach wiszą szmaty.

– Zabrała go opieka społeczna, bo nie miał już gdzie spać – wyjaśniają sąsiadki. – Do swojego mieszkania nie mógł wejść, bo naznosił tam zwały śmieci. Spał w naszym korytarzu albo na podwórzowej ławce, nawet zimą.

Bo sąsiad jest zbieraczem

Problemem Zdzisława M. jest zbieractwo. Gdy się na coś takiego choruje, człowiek nie może obojętnie przejść ani obok gratów wystawionych na ulicę, ani obok kontenerów na śmieci. Musi w nich pogrzebać i zawsze znajdzie coś, co się przyda…

– Nawet jak pan Zdzisław wychodził po bułki do sklepu, to wracał z jakimś gratem. Nagromadził tego tyle, że w mieszkaniu zabrakło miejsca dla niego – opowiadają sąsiadki.

Lokatorzy poprosili o pomoc zarządcę nieruchomości – Zakład Gospodarki Mieszkaniowej. Z Rejonu Obsługi Mieszkańców przyszli wkrótce pracownicy z trutkami na szczury. Rozłożyli je na całej posesji. Sporo torebek z zatrutym ziarnem wrzucili przez rozbite okno do opuszczonego mieszkania pana Zdzisława.

foto: zbiory własne

Wchodząc do domu, lokatorzy mocno tupią nogami, by spłoszyć szczury. Radia i telewizory grają u nich głośno. Nie otwierają okien, z podwórka sprzątają każdy okruszek. W ten sposób walczą z plagą

– Przez to okno było widać, jak szczury rozgryzają torebki z trucizną – wspominają lokatorki. – Kazano nam zbierać padłe gryzonie i układać na kupkę. Administracja miała je zabrać.

Szczury nie padły i nie wyniosły się z podwórka. Widać całe stada.

– Niektóre dopiero co się wylęgły, w zatrważającej ilości. Naliczyłyśmy pół setki szczurów – opowiadają kobiety.

Problem szczurów dotarł też do mieszkańców sąsiedniego bloku – przy Armii Krajowej 25. Nie po to wydali masę pieniędzy na nowe mieszkania, by za oknem mieć szczurowisko. Wezwali więc Straż Miejską. Strażnicy przyjechali, popatrzyli i… rozłożyli ręce.

– Sąsiedzi z tamtego bloku domagają się od nas, byśmy coś ze szczurami zrobili, bo tak się żyć nie da – opowiadają kobiety z Armii Krajowej 27. – A co możemy zrobić?! Dzwonimy do ZGM–u, piszemy do sanepidu. I nic.

Wchodząc do domu, lokatorzy mocno tupią nogami. Radia i telewizory grają u nich głośno. Nie otwierają okien, z podwórka sprzątają każdy okruszek. Tak walczą ze szczurzą plagą.

Na ich usilne prośby pracownicy ZGM–u sprzątnęli z podwórka śmieci pana Zdzisława i wywieźli na wysypisko. Otworzyli też komórkę lokatora. Były w niej kartony ze słodyczami, makaronem, kaszą, ptasim mleczkiem. Żarcia szczury miały tu pod dostatkiem.

– Do mieszkania sąsiada strażnicy nie weszli, bo twierdzą, że nie mają prawa – mówi pani Kamila.

A teraz plaga much

Jakoś z końcem maja szczurów wyłaziło mniej. Może wreszcie działa trucizna? Za to pojawiły się chmary much. Zwłaszcza przy oknach od strony ulicy, gdzie mieszkał pan Zdzisław. Setki much oblepiają tam szyby.

– Lokatorzy z sąsiednich domów pytali, czy przypadkiem w mieszkaniu pana Zdzisława coś się nie rozkłada, bo muchy tam szaleją – opowiada pani Kamila. – Od razu powiadomiliśmy ROM. Urzędnik w administracji powiedział, że sprawę zna. Ale ZGM czeka na postanowienie sądu, by z panem Zdzisławem rozwiązać umowę najmu lokalu. Bo wtedy na mocy prawa będzie można wejść do mieszkania zbieracza. Jak długo to potrwa? Może tydzień, może dwa, może dłużej…

Sprawą zajęła się Małgorzata Sumińska, powiatowy inspektor sanitarny:

– Zobowiązaliśmy zarządcę posesji do jej posprzątania – mówi. – Zostało to zrobione. Ale do mieszkania lokatora pracownicy administracji nie mogli wejść, bo lokator nie wyraża zgody. Następnie zwróciliśmy się do nadzoru budowlanego z pytaniem o stan techniczny przybudówki. Tej opinii jeszcze nie mamy.

Lokator nie pozwala

Zarządca budynku chciałby mieszkanie zbieracza oczyścić jak najszybciej. Ale pan Zdzisław nie pozwala.

– Najemca jest obecnie pensjonariuszem Domu Pomocy Społecznej – mówi Szymon Kozera, dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej. – Nie zalega z opłacaniem czynszu. Prąd ma odcięty. W mieszkaniu nie ma niebezpieczeństwa awarii instalacji elektrycznej i wybuchu pożaru. Problemem są zgromadzone tam śmieci i kręcące się przy nich gryzonie. Nie wolno nam jednak wejść do tego mieszkania i uprzątnąć go bez pozwolenia lokatora.

Półtora miesiąca temu ZGM zlecił deratyzację. Specjalistyczna firma zrobiła, co mogła, ale tylko na zewnątrz.

– Aby zgodnie z prawem wejść do zaszczurzonego mieszkania lokatora, po konsultacji z prawnikami, wypowiedzieliśmy mu umowę najmu z powodu uciążliwości, jakie stwarza sąsiadom – mówi dyrektor Kozera. – Rozwiązanie umowy nastąpi 30 czerwca. Jeśli lokator nie opuści mieszkania, będziemy musieli pójść do sądu po nakaz eksmisji. To potrwa. Sporo do powiedzenia w tej sprawie ma sanepid.

– Gdybyśmy dostali od sanepidu nakaz natychmiastowego usunięcia śmieci, mielibyśmy prawo od razu wejść do mieszkania – dodaje dyrektor Kozera.

Grażyna Grabowska

eprasa.pl 0d5ebb758e

foto: Kamil Misiek

Koszyk w masce i

– czyli, co (nie) znikało ze sklepowych półek podczas za

Przed sklepy i apteki wróciły kolejki. To obrazki, jakich nie widywaliśmy od prawie 30 lat

Do sklepów chodziliśmy rzadziej, ale „za jednym zamachem” kupowaliśmy dużo więcej, nawet za 300–400 zł. Częściej jadaliśmy domowe obiady, pizzę, pierogi i chleb z własnego wypieku. Wódki i piwa wypiliśmy tyle samo, co zwykle

Gdy wybuchła epidemia, pabianiczanie szykowali się jak na nadejście końca świata: robili zapasy konserw, mąki, ryżu, kaszy, makaronu, cukru, mydła i papieru toaletowego. W pierwszych dniach paniki sprzedano nieco więcej tańszych wódek. Z obawy przed zakażeniem, większość klientów wolała płacić kartą niż gotówką.

Dwa tygodnie później, gdy z powodu szalejącego w świecie wirusa wciąż byliśmy „uwięzieni” w swych mieszkaniach, pilnie uczyliśmy się piec ciasta i chleb, gotować zupy (także egzotyczne). Pabianiczanie tak się uwijali przy kuchenkach, aż w sklepach zaczęło brakować drożdży, cukru wanilinowego i proszków do pieczenia.

– Klienci przychodzili do sklepu z przepisami kulinarnymi od znajomych, by kupić wszystkie produkty niezbędne do ugotowania potrawy czy upieczenia chleba, chałki, bułeczek albo pizzy – zauważył Dariusz Smolarek, który prowadzi w Pabianicach siedem sklepów spożywczo–monopolowych.

„Uwięziona” w domach dzieciarnia, mozolnie odrabiająca szkolne lekcje, przymuszała mamy i babcie, by codziennie piekły pizzę (na drożdżowym cieście).

Pożądane były zupki błyskawiczne (bo w szafce mogą przeleżeć nawet pół wieku…)

Kupowaliśmy dużo więcej mięsa, by je zamrozić na jeszcze gorsze czasy. „Nie wiadomo, jak długo potrwa zaraza i czy w Polsce wystarczy jedzenia” – tłumaczyli klienci sklepów

– Sprzedaż drożdży w marcu była czterokrotnie większa niż przed epidemią, a w kwietniu i maju niewiele mniejsza – usłyszeliśmy w Biedronce na Piaskach.

Podobnie było w prywatnych „spożywczakach” na Bugaju, gdzie tygodniowo sprzedawano nawet 150 stugramowych paczek drożdży.

W niektórych sklepach trzeba było wprowadzić ograniczenia: maksymalnie 3 paczki drożdży dla jednego klienta. Jednak trwało to krótko, bo półki szybko zapełniały się drożdżami. Wbrew plotkom, mało kto kupował je do pędzenia bimbru.

Robala nie zalewaliśmy

Choć były powody do wypicia, pabianiczanie walczyli z wirusem na trzeźwo. Sprzedaż wódki wzrosła tylko nieznacznie, a wina – wcale.

– Późnym popołudniem, wieczorem i w nocy prawie nikt nie zaglądał do sklepu monopolowego – opowiada Dariusz Smolarek, który prowadzi m.in. sklep „Na Rogatce” przy ulicy 20 Stycznia 39a. – Klienci tłumaczyli, że boją się wychodzić z domu po wódkę i papierosy, bo mogą się natknąć na patrol policji. A wtedy będą legitymowani i grozi im mandat za to, że wyszli z domu kupić coś, co nie jest produktem pierwszej potrzeby.

Podczas pierwszych tygodni epidemii w sklepach spożywczych Dariusza Smolarka dało się zauważyć wyjątkowo małe zainteresowanie kosmetykami: kremami, wodami perfumowanymi. Nie malał popyt na mydło w płynie i kostkach, papierowe ręczniki, środki do odkażania. Natomiast sery, twarogi, mleko i masło sprzedawały się w miarę normalnie – jak przed epidemią.

– Ponieważ pabianiczanie częściej gotowali obiady w domu, zmalała nam sprzedaż garmażerki – zauważyła Anna Skibińska ze sklepu spożywczego przy ulicy Szpitalnej. – Przedtem zamawiałam garmażerkę prawie codziennie, a teraz góra dwa razy w tygodniu i to w dużo mniejszych ilościach.

– U nas szybko znikały mrożone frytki, mrożone pizze, pasztety, kompoty w słojach, przyprawy do potraw, budyń i kisiel – wylicza Patrycja Włodarska ze spożywczego na Bugaju. – Więcej sprzedawaliśmy także kawy, herbaty, cytryn, oleju rzepakowego, keczupu, płynów do mycia naczyń i foliowych toreb na śmieci, a mniej śmietany i majonezu.

Zadbaliśmy nie tylko o siebie. Wielu pabianiczan zrobiło potężne zapasy karmy dla psów i kotów.

Rządzi „krakowska”

W połowie marca ruszył szturm na stoiska z mięsem i wędlinami. Pabianiczanie robili zapasy „na czarną godzinę”. W pierwszych dniach niepokoju z półek w marketach „ulatniały się” przede wszystkim konserwy. Sprzedaż puszek mięsnych była nawet jedenaście razy większa niż

eprasa.pl 0d5ebb758e

rękawiczkach

razy

zwykle, a rybnych – ponad trzy razy większa.

Ze sklepów firmowych Zakładów Mięsnych Pamso znikały suche kiełbasy – zwłaszcza „krakowska". Pabianiczanie szukali wędlin o długim terminie przydatności do jedzenia. Takich, które można trzymać w domu nawet przez kilka miesięcy. „Krakowska sucha" idealnie się do tego nadaje. Po kilku dniach rekordowych zakupów, wędliniarze z Pamso nie nadążali dostarczać jej do sklepów. To dlatego, że suche kiełbasy robi się bardzo starannie i długo – procesu produkcji nie można przyspieszyć.

Klienci sklepów firmowych Pamso kupowali więcej mięsa. Dużo więcej. Nie ukrywali, że chcą je zamrozić, bo „nie wiadomo, jak długo potrwa zaraza i czy w Polsce wystarczy jedzenia".

– Dla tych klientów przygotowaliśmy specjalne porady, jak prawidłowo zamrażać i rozmrażać mięso, by po wyjęciu z lodówki wciąż było smaczne i nie traciło wartości odżywczych – mówi Anna Tomaszewska, szefowa marketingu w Pamso.

W pierwszych tygodniach epidemii mięso zdecydowanie „pobiło" wyroby garmażeryjne, kupowane mniej chętnie. Teraz klienci coraz częściej pytają o naleśniki, knedle, ręcznie robione zeppeliny, pulpety i sałatki „od Tereski" – z kuchni Pamso.

Podczas epidemii wędliny i mięso można było zamawiać telefonicznie i odbierać w najbliższym sklepie firmowym. Pabianiczanie korzystali z tego zwłaszcza przed świętami. Teraz, gdy zagrożenie epidemią jest mniejsze, telefon dzwoni rzadziej.

– Większość klientów wróciła do swych ulubionych sklepów, gdyż woli kupować przy ladzie – mówi Anna Tomaszewska. – Jednak nie wszyscy wrócili. Zauważyliśmy, że część starszych wiekiem pabianiczan jeszcze się obawia wychodzenia z mieszkań. Zakupy wciąż robią im krewni lub sąsiedzi.

Jak świeże bułeczki sprzedawały się elektryczne wypiekacze do chleba. Nawet drogie wielofunkcyjne „kombajny", potrafiące wyrabiać także ciasto na pizzę i makaron

Więcej „małpek", tyle samo piwa

Mniej kupowaliśmy czekoladowych cukierków i batonów (o 15–20 proc. w porównaniu z marcem zeszłego roku), mniej gumy do żucia (o jedną czwartą), mniej soczków owocowych w małych opakowaniach (takich ze słomką) i wody mineralnej, a za to więcej ryżu (nawet o 300 procent), drożdży i proszków do pieczenia – takie zmiany w zakupach dało się zaobserwować w niedużych sklepach osiedlowych. Wyraźnie wzrosła też sprzedaż marynowanego czosnku w słoiczkach („na wszelkie choroby"), chińskich zupek po złotówce i mrożonek.

Drastycznie spadła nam ochota na napoje energetyczne w puszkach i plastikowych butelkach. Sprzedawcy nie zaobserwowali, by szybciej znikało piwo i lody. Mało kto robił zapasy alkoholu, choć na stoiskach monopolowych nieco więcej sprzedano „małpek" (małych butelek z wódką).

Klienci sklepików Żabka częściej sięgali po makaron, mąkę, puszki z zupami, klopsikami, leczo, fasolką po bretońsku. Szybko (już po kilku dniach po wybuchu epidemii), skończyło się wykupowanie papieru toaletowego. Powód? Z magazynów błyskawicznie przywożono do sklepów sterty papieru.

Tata piekarzem

Aby rzadziej wychodzić z domu, przemienialiśmy dom w… piekarnię. Od połowy marca na potęgę zamawialiśmy elektryczne wypiekacze chleba (z dostawą pod wskazany adres) oraz zestawy mąki i dodatków do pieczenia. Uwijali się przy nich rodzice, by codziennie rano na śniadanie podać chlebek z chrupiącą skórką.

Jak świeże bułeczki sprzedawały się nie tylko wypiekacze po 265 zł (niemieckie), ale i nieco większe polskie marki Tefal, kosztujące od 480 zł do 740 zł. Z internetowych sklepów „wymiotło" nawet piekarnicze „kombajny", czyli automaty firmy Raven z 12 programami (około 750 zł), potrafiące wyrabiać także ciasto na pizzę i makaron. Jakub Koss z działu handlowego firmy RTV EURO AGD potwierdza, że w polskich domach przybyło sporo wypiekaczy.

– Choć oczywiście nie jest to jeszcze masowa skala – dodaje.

W sieci sklepów z artykułami gospodarstwa domowego wyjątkowo dobrze sprzedawały się też odkurzacze (bo mieliśmy więcej czasu na sprzątanie) i oczyszczacze powietrza (bo podczas epidemii sporo czasu przyszło nam spędzać w mieszkaniach). W maju, gdy wciąż nie zanosiło się na wizytę u fryzjera, gwałtownie wzrosła sprzedaż elektrycznych maszynek do strzyżenia.

foto: Kamil Misiek

W epidemii kupowaliśmy rzadziej i szybko wychodziliśmy ze sklepów

Z dostawą na wycieraczkę

Rozkwitła bezpieczna sprzedaż – z dowozem do domu. Pierwsi skorzystali na tym piekarze i dostawcy pizzy, wracający do pracy po zaledwie kilku dniach przestoju. Ci drudzy śmigali po Pabianicach z szybkością pociągu pendolino. „Pod drzwi" mieszkań zamawialiśmy z barów świeże pierogi, kebab, pieczone kurczaki i pełne zestawy obiadowe. Cztery pabianickie firmy gastronomiczne notowały obroty prawie trzykrotnie wyższe niż przed epidemią.

Szybko ruszyły także zakupy przez internet. Na początku epidemii pabianiczanie kupowali dodatkowe lodówki (na zapasy mięsa) i odkurzacze oraz laptopy, rutery, drukarki komputerowe, kamerki i słuchawki (do zdalnej pracy i nauki). Wszystko to z dostawą do domu. Posypały się zamówienia na konsole do gier. To nic, że z powodu masy zamówień kurierzy pukali do drzwi często dopiero tydzień po zakupie.

Według ogólnopolskich danych, regularne zakupy przez internet robiła co trzecia rodzina.

(team)

Uff, rzadkie chwile, gdy można rozmawiać bez maseczki!

eprasa.pl 0d5ebb758e

ULICA KILIŃSKIEGO

» W kamienicach i drewniakach pomiędzy Zamkową i Moniuszki tętniło życiem dwanaście restauracji i knajp. W podwórzach stukotały krosna. Przez długie lata ku cmentarnej bramie kroczyły tędy pogrzebowe kondukty za oszklonymi karawanami ciągniętymi przez dwa czarne konie.

U zbiegu z ulicą Zamkową tętniło życie na miejskim targowisku

Zanim ulica prowadząca do Jutrzkowic i Bychlewa doczekała się patrona – szewca Jana Kilińskiego (w 1927 roku), błotnistą drożynę przez bród na strumyku Pabianka zwano „drogą krakowską” lub „drogą częstochowską”. Od 1468 roku chadzały tędy pabianickie pielgrzymki na Jasną Górę.

W 1878 roku dość ruchliwa już „droga krakowska” dostała urzędową nazwę. Odtąd była to ulica Nowa

Gdy wyruszyła pierwsza pielgrzymka, Polską rządził król Kazimierz Jagiellończyk, kończyło się średniowiecze, a w Krakowie mistrz Witt Stwosz rzeźbił ołtarz mariacki. Ludzie jeszcze nie wiedzieli, że za ogromnym oceanem istnieje Ameryka. Dopiero cztery lata później Krzysztof Kolumb popłynął odkryć nowy kontynent.

W targowe dni ku miastu ciągnęły chłopskie wozy z mąką, kaszą, grochem, jajami, serem, miodem i wyprawionymi skórami. Gdy dużo lżejsze wozy wracały po południu do wiosek pod Dłutowem, w zagajniku czyhali zbójnicy. Pod koniec lat siedemdziesiątych XIX wieku dziennik „Tydzień” pisał, że z furmanek niejakiego Macieja Putka i Augusta Bartczaka złoczyńcy skradli pieniądze, bieliznę, naczynia miedziane i sprzęt gospodarski, kijami obijając woźniców.

Pod kołami licznych zaprzęgów „droga krakowska” robiła się szersza. W 1878 roku, kiedy w ratuszu (zamku nad Dobrzynką) wymyślano nazwy dla kilku pabianickich ulic, dość ruchliwa już „droga krakowska” dostała nazwę „Nowa”.

Od Nowej do Nowocmentarnej

Około 1823 roku miasto pilnie szukało terenów pod rozległy cmentarz. Powód? Stary cmentarz na wschodnich peryferiach miasta (wokół dzisiejszego kościoła św. Floriana przy ulicy Warszawskiej) już nie mieścił zmarłych. Zwłaszcza, że grzebano tam także okolicznych wieśniaków – parafian kościoła św. Mateusza. Najtańsze były łąki i zarośla w południowej części miasta, przy granicy z Jutrzkowicami. Parafia wytyczyła na nich duży cmentarz rzymskokatolicki. Jesienią 1824 roku ulicą Nową poniesiono tam pierwszą trumnę, a w ziemię wbito pierwszy krzyż. Wkrótce pabianiczanie uznali, że piaszczysty trakt do nowego cmentarza powinien zwać się ulicą Nowo–Cmentarną (pisownia oryginalna) albo Cmentarną.

Wysoki ceglany mur przy ulicy stanął w 1892 roku. Murowane są także wszystkie cmentarne bramy. Furtki wykuto ze stali. Na osi centralnej alei wyrosła neogotycka kaplica, pokryta blachą cynkową. Przy alejach posadzono lipy, żywotniki, jesiony, brzozy, dęby i klony.

REMIZA I TABOR ODDZIAŁU NOWOMIEJSKIEGO OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ w PABJANICACH.

Ulica ze strażnicą

Tymczasem na początku ulicy Cmentarnej – przy skrzyżowaniu z Zamkową, życie kwitło jak nigdy dotąd. Placyk po lewej stronie przemienił się w gwarne miejskie targowisko z jadłem, odzieniem i wyrobami tutejszych rzemieślników. Na prawej stronie ulicy pojawiły się ceglane domy z poddaszami i trzy drewniane, ze sklepem bławatnym i zakładem fryzjerskim od ulicy.

W pobliżu wznoszono strażnicę straży ogniowej ochotniczej, wyposażoną w stajnię dla służbowych koni i garaż dla beczkowozów. Czterdziestu pabianickich strażaków utrzymywało się z pieniędzy fabrykantów i mieszczan. Pierwsi ochotnicy, którzy stawili się przy pożarze, dostawali po 5 rubli zapłaty. Tyle samo należało się właścicielowi koni ciągnących beczki z wodą. Pozostali ochotnicy dostawali po rublu.

4 września 1881 roku proboszcz poświęcił nieźle wyposażoną jednostkę nowomiejską strażaków przy ulicy Cmentarnej. Fabrykant Juliusz Kindler wybił z tej okazji medal pamiątkowy OSP z polskim napisem na rewersie. Władze carskie ukarały go za to krótkotrwałym aresztowaniem i rocznym zakazem pełnienia funkcji strażackich. Surowymi karami straszono też fabrykanta Feliksa Kruschego, który ośmielał się wydawać strażakom komendy w zakazanym języku polskim.

Mieszkał tu przyszły święty

Niedługo potem na ulicy Cmentarnej pojawiła się uboga rodzina tkaczy, Marianna i Juliusz z trzema synami: Rajmundem, Frankiem i Józkiem. Kolbowie, bo tak się nazywali przybysze ze Zduńskiej Woli, szukali tutaj pracy przy krosnach i dachu nad głowami. Zanim wprowadzili się do mieszkania na rogu Cmentarnej i Złotej (dziś ulica Kolbego), zmienili sześć adresów. Z domu Mikołaja Otomańskiego za cmentarzem wygnał ich zbyt wysoki czynsz. Pomieszkiwali więc w domu Werfla, w drewniaku przy ulicy Fabrycznej (Waryńskiego), u Preissa, Zaleskich przy Konstantynowskiej, aż wreszcie w kamienicy dwa kroki od Cmentarnej.

Było to całkiem znośne miejsce, z podwórzem wybrukowanym polnymi kamieniami. Lokatorzy mieli dwie studnie, wychodek i komórki. Do mieszkania Kolbów wiodły strome drewniane schody. Za drzwiami pod numerem dwadzieścia cztery Marianna i Juliusz z synami mieścili się na dwudziestu metrach kwadratowych podłogi z trzema

eprasa.pl 0d5ebb758e

dawniej… i dziś (1)

oknami wychodzącymi na podwórze i kuchennym piecem.

Zimą Juliusz Kolbe wystawiał bosych synów na mróz. Brnąc w śniegu po kolana, Rajmund, Franek i Józek maszerowali wokół domu, co trwało dobry kwadrans. Gdy sczerwieniały im stopy, ojciec kazał kłaść się pod pierzynę. W ten sposób tato hartował synów metodą bawarskiego księdza Sebastiana Kneippa, ponoć skuteczną także na lumbago i suchoty. Z Rajmunda, który w 1907 roku wyjechał z Pabianic, wyrósł franciszkanin, brat Maksymilian – męczennik i święty Kościoła katolickiego.

Pabianiczanie uznali, że droga do nowego cmentarza na południu miasta powinna się zwać ulicą Nowocmentarną

Pod ruskim batem

Zaborcy dwukrotnie zmieniali przebieg ulicy Cmentarnej. W ten sposób powstał m.in. łagodny zakręt drogi na wysokości ulicy Tylnej (obecnie Moniuszki). O zmianach na drodze do cmentarza tak oto pisał dziennik „Echo": „W myśl ówczesnego planu regulacyjnego, ułożonego przez rosyjską magistraturę miasta, stara ulica została zniesiona, nową zaś przeprowadzono w ten sposób, że akurat przecięła posesję A. Kolmana na dwie części.

Za zajęty pod nową ulicę teren odszkodowania żadnego nie wypłacono, a pozostały po zniesionej ulicy pas ziemi, sprawiedliwie przynależny córce Kolmana, Klarze Puszowej, jako spadkobierczyni, nieprawnie zagarnął sobie p. Feliks Krusche, wraz z częścią gruntu do posesji należącego, o przestrzeni 370 metrów kw. Aktu tego dokonał pod nieobecność samej właścicielki. Wszelkie interwencje w tej sprawie nic nie pomogły".

Tutaj pogonili Niemców

Jesienią 1918 roku, w ostatnich dniach światowej wojny, przy cmentarzu kręciły się młodzieżowe patrole. Pabianiccy uczniowie i harcerze, którzy ochotniczo zgłosili się do rozbrajania okupantów, wypatrywali pruskich mundurów. Gdy patrole zameldowały, że ulicą Cmentarną maszeruje oddział niemieckiej piechoty w pełnym rynsztunku i z taborami, bojownicy ogłosili alarm.

Kolumnie Prusaków pozwolili skręcić z Cmentarnej w Zamkową. Dopiero tam bojownicy ruszyli do ataku. Zaskoczeni i zdezorientowani żołnierze nie bronili się, bez walki oddając karabiny i pistolety.

Adam Dobrzyński

(dalszy ciąg – za tydzień)

Widok na skrzyżowanie Zamkowej i Kilińskiego

eprasa.pl 0d5ebb758e

Ile może dorobić emeryt

Od czerwca zmienią się limity zarobków na emeryturze i rencie.

Emeryci lub renciści mogą podejmować aktywność zawodową. Mogą pracować i pobierać świadczenie, ale muszą pilnować, aby osiągane dochody nie spowodowały obniżenia lub zawieszenia świadczenia, wypłacanego przez ZUS.

– Limity zarobków zmieniają się co trzy miesiące – informuje **Monika Kiełczyńska**, rzecznik II oddziału ZUS.

Zmniejszeniu podlega emerytura lub renta, gdy uzyskany przychód jest większy niż 70 procent przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w kraju. Od 1 czerwca kwota ta wyniesie 3.732,10 zł.

Do zawieszenia świadczenia dochodzi wówczas, gdy przychód przekroczy górną kwotę graniczną, tzn. 130 procent przeciętnego wynagrodzenia. Od 1 czerwca kwota ta będzie wynosić 6.931,00 zł.

– Kwoty te będą obowiązywać do 31 sierpnia 2020 r. i zmienią się za trzy miesiące – dodaje rzeczniczka.

Gdy przekroczony zostaje próg 70 procent przeciętnego wynagrodzenia, świadczenie zmniejsza się o kwotę przekroczenia, maksymalnie zaś o kwotę:

- 620,37 zł dla emerytury i renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy;
- 465,31 zł dla renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy
- 527,35 zł dla renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba.

Emeryci, którzy osiągnęli powszechny wiek emerytalny (60 lat kobiety i 65 lat mężczyźni), a także osoby, które pobierają z ZUS renty dla inwalidów wojennych, inwalidów wojskowych, których niezdolność do pracy pozostaje w związku ze służbą wojskową oraz renty rodzinne przysługujące po osobach uprawnionych do tych świadczeń, mogą zarobkować bez ograniczeń i nie muszą powiadamiać ZUS o osiąganych zarobkach.

Do sanatorium – z testem

Uzdrowiska wznawiają działalność od 15 czerwca. Gdzie można zrobić testy i kto za nie zapłaci?

– Pacjenci, którzy oczekują na leczenie uzdrowiskowe, będą mogli je rozpocząć lub kontynuować w przypadku, gdy byli zmuszeni przerwać leczenie z powodu pandemii – informuje **Anna Leder,** rzeczniczka łódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia.

Leczenie uzdrowiskowe będzie przysługiwać tym pacjentom, którzy mieli rozpocząć leczenie w okresie od 14 marca do 14 czerwca, musieli je przerwać z powodu pandemii (turnus leczniczy trwał poniżej 15 dni), oraz oczekującym na rozpoczęcie leczenia.

– Muszą oni mieć potwierdzone skierowanie na leczenie uzdrowiskowe po 15 czerwca – dodaje Leder. – Warunkiem rozpoczęcia leczenia jest negatywny wynik testu diagnostycznego w kierunku SARS–CoV–2.

Testy będzie można wykonać nie wcześniej niż 6 dni przed terminem rozpoczęcia leczenia uzdrowiskowego w punktach pobrań zwanych drive–thru. Testy sfinansuje Narodowy Fundusz Zdrowia. Podstawą do wykonania testu diagnostycznego w kierunku SARS–CoV–2 jest skierowanie na leczenie uzdrowiskowe lub rehabilitację uzdrowiskową.

O tym, gdzie wykonać badanie, pacjenta poinformuje pisemnie właściwy oddział wojewódzki NFZ. Wskaże też adresy punktów pobrań oraz godziny, w których będzie można poddać się badaniu.

Wynik testu przed wyjazdem przekaże pacjentowi uzdrowisko, do którego został skierowany. W przypadku negatywnego wyniku testu – uzdrowisko potwierdzi telefonicznie rozpoczęcie leczenia.

Szczegółowe informacje oraz adresy punktów pobrań, w których można wykonać test, dostępne są na stronach oddziałów wojewódzkich Funduszu pod bezpłatnym numerem Telefonicznej Informacji Pacjenta: 800 190 590. Kontakt z Łódzkim NFZ ws. sanatoriów:Łódź: 42 275 40 83, 42 275 40 81, 42 275 40 89, 42 275 40 81.

KINO TOMI
ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69
www.kino–tomi.pl

9–11.06 **Sonic. Szybki jak błyskawica** (dubbing) 11.00, 13.30, 16.00 • **Naprzód** (dubbing) 12.00, 17.00 • **Boże Ciało** (PL) 14.30 • **Małe kobietki** (napisy) 18.00 • **Niewidzialny człowiek** (napisy) 19.30 • **Sala samobójców. Hejter** (PL) 20.30

12.06 **Wierzę w ciebie** (napisy) 12.00, 18.00 • **Urwis** (dubbing) 15.00 • **Naprzód** (dubbing) 16.00 • **Dżentelmeni** (napisy) 17.00, 20.15 • **W lesie dziś nie zaśnie nikt** (PL) 19.00 • **Countdown** (napisy) 21.00 • **Małgosia i Jaś** (napisy) 22.45

13.06 **Naprzód** (dubbing) 11.30, 17.00 • **Urwis** (dubbing) 12.00, 16.00 • **Dżentelmeni** (napisy) 13.30, 20.00 • **Sala samobójców. Hejter** (PL) 14.00, 21.00 • **Wierzę w ciebie** (napisy) 18.00 • **W lesie dziś nie zaśnie nikt** (PL) 19.00

14.06 **Urwis** (dubbing) 10.30, 14.30 • **Naprzód** (dubbing) 12.00, 16.00 • **Wierzę w ciebie** (napisy) 12.30, 20.15 • **W lesie dziś nie zaśnie nikt** (PL) 14.00, 19.00 • **Sala samobójców. Hejter** (PL) 16.15 • **Dżentelmeni** (napisy) 18.00

15.06 **Naprzód** (dubbing) 15.00 • **Urwis** (dubbing) 15.30 • **Wierzę w ciebie** (napisy) 17.00 • **Sala samobójców. Hejter** (PL) 17.30 • **W lesie dziś nie zaśnie nikt** (PL) 19.00 • **Dżentelmeni** (napisy) 20.15 • **Countdown** (napisy) 21.00

200 osób poszło do kina

W Tomi kinomaniacy najchętniej oglądali bajkę „Naprzód".

W ten weekend można było obejrzeć 6 filmów. Dwa filmy były dla dzieci: „Sonic. Szybki jak błyskawica" oraz „Naprzód". Dorośli mieli do wyboru „Niewidzialnego człowieka" lub „Hejter. Sala samobójców". Był też melodramat „Małe kobietki" i komedia „Swingersi".

– Największym powodzeniem cieszyła się animacja Disneya „Naprzód" oraz „Sala samobójców. Hejter" Jana Komasy – informuje **Tomasz Chmielewski**, właściciel Kino Teatru Tomi.

Bilety kupiło ok. 200 osób. W większości byli to stali klienci kina, którzy już wcześniej zapowiedzieli się, że przyjdą. Niektórzy kupowali nawet po kilka biletów na seanse jednego dnia.

– Rekordzistkami były dwie, stałe kinomanki, które w sobotę obejrzały trzy tytuły i dwa w niedzielę – dodaje Chmielewski. – Widzom należy się wielkie uznanie za przestrzeganie wszystkich wytycznych związanych z reżimem sanitarnym.

W przyszły weekend szykuje się więcej atrakcji. W piątek zaplanowano „Przerażający maraton filmowy". Wystartuje o godz. 19.00, a zakończenie zaplanowano ok. 15 min po północy.

Będą pokazane trzy tytuły w cenie 30 zł. Dodatkowo dla uczestników maratonu przewidziano rabat 15 proc. na wszystkie produkty z bufetu.

Dla czytelników mamy 3 pojedyncze wejściówki na maraton. Kto chce je zdobyć, powinien napisać do redakcji e–maila z odpowiedzią na pytanie: „Dlaczego lubię straszne filmy?". Odpowiedzi prosimy przesyłać na adres: konkurs@zyciepabianic.pl.

W kolejny weekend będzie się można wybrać również na „Dżentelmenów", „Wierzę w Ciebie" i „W lesie dziś nie zaśnie nikt". Dla najmłodszych będzie grana animacja „Urwis". W repertuarze pozostaną filmy „Naprzód" oraz „Hejter". (kate)

Na badania do szpitala

Pabianickie Centrum Medyczne od poniedziałku wykonuje odpłatne badania laboratoryjne.

Pobieranie materiału do badań odbywa się w Punkcie Pobrań Przychodni POZ (wejście od strony ul. Jana Pawła II 68) od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00–11.00. Wyniki będzie można odebrać następnego dnia w rejestracji Przychodni POZ.

Od poniedziałku (8 czerwca) w szpitalnym laboratorium można też płatnie zrobić pilne badania, tzw. „na CITO". Trzeba wcześniej zadzwonić pod numer: 577–005–730 i umówić się na termin. Badania są robione w godz. 16.00–17.00 w Przychodni POZ. Wyniki badań wykonywanych w trybie „CITO", po uzgodnieniu z pracownikiem laboratorium, będzie można odebrać w strefie buforowej, przy głównym wejściu do szpitala.

Opłaty za komercyjne badania laboratoryjne są pobierane w kasie szpitala przy Rejestracji Przychodni Specjalistycznych.

PCM informuje, iż w godzinach 7.00–9.00 realizowane są badania diagnostyczne zlecone na skierowania wystawione przez lekarza kierującego.

eprasa.pl 0d5ebb758e

RESTAURACJA KACZOROWSKI
ul. Grabowa 14/16,
tel. 42–213–06–65,
501–74–44–55,
www.kaczorowski.eu

Realizujemy zamówienia
na garmaż.

PIEROŻEK
ul. Łaska 70, tel. 215–68–80.
Pn.–pt. 9.00– 17.00,
w soboty 9.00–15.00.

Do odwołania realizujemy tylko
zamówienia telefoniczne z dostawą
do domu bądź odbiorem osobistym.

pierożek
obiady
422156880
Łaska70
www.barpierozek.com.pl

P. P. H. U. Bohdan Guminiak 509 018 347
ul. Moniuszki 41a (dawny skup złomu) 42 215 68 29

PŁYTY
AKCESORIA
DOCINANIE

wiórowe, OSB, MDF, HFD, pilśniowe
sklejka ▪ blaty kuchenne ▪ parapety
fronty meblowe lakierowane, MDF
oklejanie PCV ▪ inne usługi stolarskie

SCHODY DREWNIANE
buk, jesion, dąb, egzotyczne ▪ drzwi i okna typowe i nietypowe ▪ drzwi drewniane
altany ▪ meble kuchenne, szafy, garderoby, przedpokoje i inne usługi stolarskie

ul. Liściasta 4 42 213 96 77 509 018 347

NET-HOUSE

SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

eprasa.pl 0d5ebb758e

SZUKASZ PRACY? Tu ją znajdziesz!

POSZUKUJEMY
pracowników na stanowisko:
magazynier
oraz kobietę na produkcję
mile widziane uprawnienia
na wózki widłowe .
CV prosimy kierować na adres:
s.jurenczyk@pinot.com.pl
bądź 781 225 664.

TYLKO profesjonalistów do wykończeń wnętrz i dociepleń od 18/22 zł/h. Tel. 664 065 395.

SZWACZKI zatrudnię. Łask. Tel. 513 081 041.

HYDRAULIKÓW, monterów sieci wod./kan. – zatrudnię. Tel. 501 184 904.

DZIURKA, guzik zatrudnię (z praktyką). Tel. 533 527 399.

HYDRAULIKA pomocnika zatrudni firma Tel 507 188 110; 606 378 821.

ZATRUDNIĘ pracowników do prac wykończeniowych. Tel. 606 253 506.

ZATRUDNIĘ do prac ogólnobudowlanych, z doświadczeniem, praca po 8 h. Tel. 509 555 002.

ABM JĘDRASZEK
– producent stolarki
PCV i ALU,
zatrudni pracowników
produkcyjnych.
Tel. 512 908 884.

„SPOŁEM”
Powszechna Spółdzielnia
Spożywców w Pabianicach
zatrudni pracowników
na stanowisko sprzedawcy.
CV prosimy wysyłać
na e–maila: sekretariat@
spolem–pabianice.pl

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

ZATRUDNIĘ do parowania swetrów. Tel. 603 789 480.

ZATRUDNIĘ programistę (również do przyuczenia) Stoll. Tel. 603 789 480.

ZATRUDNIĘ dziewiarza, również do przyuczenia, swetry. Tel. 603 789 480.

PRACOWNIKÓW fizycznych do przeprowadzek – zatrudnię. Tel. 607 041 515 (po 16–tej).

ZATRUDNIĘ na stanowisko kasjer– sprzedawca w sklepie Żabka. Tel. 600 382 070.

FF Marka Własna Sp. z o. o.
w Chechle Pierwszym
zatrudni od zaraz
pracowników produkcyjnych
(pakowanie lodów).
Mile widziane również osoby
z uprawnieniami
na wózki widłowe (UDT).
Tel. 608 048 502,
rekrutacja@ffmw.pl

ZATRUDNIĘ dziewiarzy, również do przyuczenia. Tel. 502 910 081.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 502 910 081.

OSOBĘ na dziurkę–guzik zatrudnię. Tel. 603 716 909.

PRACOWNIK budowlany. Tel. 537 873 031.

CHAŁUPNICZKI (tkanina, dzianina) –zatrudnię. Tel. 791 544 010.

ZATRUDNIĘ kobietę za mieszkanie. Moniuszki 51 m. 3.

ZATRUDNIĘ szwaczki, dobre zarobki. Tel. 609 518 923.

ZATRUDNIĘ szwaczki na zakład, sukienki –tkanina. Tel. 695 130 920.

ZATRUDNIĘ dekarza i pomocnika dekarza. Tel. 601 251 295 kontakt po 16.

FIRMA ogólnobudowlana przyjmie pracowników ogólnobudowlanych, tynkarzy, murarzy, wykończeniowców, dociepleniowców. Tel. 798 056 748, 577 632 853.

KOBIETĘ 30–60 lat do prowadzenia domu zatrudnię. Tel. 602 664 093.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 509 652 800.

SZWACZKI
zatrudnię,
szycie spodni.
Tel. 503 092 950.

PRZYJMĘ chałupniczki (maseczki). Tel. 604 470 954.

SZWACZKI i chałupniczki pilnie zatrudnię stała praca. Tel. 502 233 597.

SZWACZKI i chałupniczki zatrudnimy. Tel. 664 715 587.

POMOCNIKA budowlanego zatrudnię. Tel. 600 137 770.

SZWALNIA przyjmie przeszycia z dzianiny i tkaniny. Tel. 603 272 175.

PRZYJMĘ szwaczki– praca cały rok. Tel. 501 677 579.

ZATRUDNIĘ osobę do parowania swetrów. Tel. 601 73 23 66.

ZATRUDNIĘ programistę (również do przyuczenia) Stoll. Tel. 603 789 480.

ZATRUDNIĘ do parowania swetrów. Tel. 603 789 480.

HANDLOWCA – sprzedaż wyrobów stalowych – zatrudnię. Tel. 608 200 882 (po godz. 10.oo).

PRACOWNIKA magazynu, wykształcenie podstawowe, prawo jazdy kat. B zatrudnimy. Tel. 693 926 722.

ZATRUDNIĘ osobę do parowania swetrów. Tel. 601 73 23 66.

POMOCE na szwalnie zatrudnię. Tel. 503 900 014 dzwonić w godz. 9–16.

ŁĄCZARKI lub do przyuczenia zatrudnię. Tel. 503 900 014 dzwonić w godz.9–16.

OPERATORÓW prostych urządzeń na linii produkcyjnej zatrudnię. Tel. 503 900 014 dzwonić w godz. 9–16.

PRACOWNIKÓW do wykończeń wnętrz, umowa o pracę – zatrudnię. Tel. 516 842 054.

ZATRUDNIĘ do sprzedaży na stoiskach owoców sezonowych. Tel. 666 646 306.

ZATRUDNIĘ dziewiarza, również do przyuczenia, swetry. Tel. 603 789 480.

ZATRUDNIĘ dziewiarza, również do przyuczenia, swetry. Tel. 603 789 480.

ZATRUDNIĘ
szwaczki.
Tel. 664 410 035.

KELNERA/ –kę
z doświadczeniem w zawodzie
zatrudni restauracja Salem.
Stała praca, pełen etat,
umowa o pracę.
Tel. 505 134 504.

SZUKAM PRACY

PRZYJMĘ szycie maseczek chałupniczo. Szyłam maseczki jednorazowe i wielorazowe,bawełniane,profilowane. Tel. 666 626 872.

W związku z dynamicznym rozwojem firmy F. H. U. SAW–BUD
ZATRUDNIMY
• ELEKTRYKÓW BUDOWLANYCH
• PRACOWNIKÓW DO WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
• DOCIEPLENIOWCÓW

OFERUJEMY:
• Stabilne zatrudnienie
• Możliwość rozwoju zawodowego
• Motywujący pakiet wynagrodzeń
• Atrakcyjny pakiet socjalny

Wszelkich informacji udzielimy pod nr tel:
516 057 005
sawbud@sawbud.pl

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej

KRAKEN PRALNIA WODNA

ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”

Promocja – dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy gratis!

PIERZEMY:
–dywany i wykładziny
–tapicerkę meblową
oraz samochodową
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati

Zlecenia dowozu: 721 667 058
42 214 80 10
Dowóz - 10,00 zł

eprasa.pl 0d5ebb758e

Życie Pabianic

9.06.2020 r.

ogłoszenia drobne

ŻYCIE PABIANIC STARY RYNEK 7 TEL. 42 227 04 00
REDAKCJA CZYNNA: PN. 9.00–17.00 WT. 5.00–12.00 ŚR., CZW., PT. 9.00–17.00

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
✆ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ✆ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
✆ 512 364 696

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5 Pabianice SDH
(I Piętro) zielone drzwi
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI, itp
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I piętro
tel./fax 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI
"MONTER"
ul. Kochanowskiego 8
603-29-29-29
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE "HAAS"
KONKURENCYJNE CENY I KRÓTKIE TERMINY
FACHOWY MONTAŻ
drzwi firmy KMT
produkty Włoszczowa

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

KOSZENIE trawy, wywóz, sprzątanie. Tel. 726 245 501.

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 510 016 160.

WYCINKA drzew, usługi rębakiem, koszenie traw. Tel. 696–532–987.

PRZYŁĄCZA gazowe. Tel. 792 961 572.

KOSZENIE kosą spal., cięcie żywopłotów i gałęzi, usługi ogrodnicze. Tel. 785 632 930.

DROBNE usługi brukarskie. Tel. 694–500–846.

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PIELĘGNACJA ogrodów. Tel. 517 794 523.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu, piwnicy. Tel. 730 363 181.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

GAZ ziemny przyłącza i instalacje. Tel. 517 167 249, 784 669 457.

INSTALACJE wodno– kanalizacyjne, centralne ogrzewanie– przyłącza i instalacje. Tel. 517 167 249, 784 669 457.

WYCINKA drzew. Tel. 517 794 523.

USŁUGI ogrodnicze i drobne budowlane. Tel. 730 573 481.

POSPRZĄTAM mieszkanie– mycie okien, ogród. Tel. 518 185 788.

SPRZEDAŻ – montaż drzwi. Tel. 502 616 275.

KLIMATYZACJA w domu. Tel. 792 961 572.

TRANSPORTOWE

KONTENERY na gruz, koparki, rozbiórki, żwir, piasek, ziemia. Transport. Tel. 601 982 019.

USŁUGI koparko – ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątanie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

USŁUGI transportowe. Tel. 785 632 930.

PIACH, ziemia, podnoszenie terenu. Tel. 606 599 699.

USŁUGI transportowe. Tel. 604 373 975.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury VAT. Tel. 602 72 45 83.

Hallo TAXI
PABIANICE
422 133 133
42 212 12 12

REMONTOWO – BUDOWLANE

KRYCIE dachów, montaż ogrodzeń, układanie kostki. Tel. 535 880 271.

REMONTY, glazura i terakota wykończenia wnętrz, gładź, panele, karton–gips. Tel. 606 46 43 03.

CYKLINOWANIE parkietów i schodów. Tel. 509 493 840.

ZATRUDNIĘ do wykończeń wnętrz, tyków maszynowych i gładzi, zabudowy k/g , wymagane doświadczenie w branży remontowej, kontakt 505 092 626.

DACHY, papa termozgrzewalna. Tel. 513 515 212, 506 670 383.

MALOWANIE, tapetowanie, montaż paneli podłogowych. Tel. 664 906 541.

DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, karton – gips, sufity, ścianki, gładź, malowanie, panele. Tel. 600 727 192.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

DO dociepleń i remontów zatrudni firma budowlana. Od 18 zł/h. Tel. 537 035 201.

BRUKARSTWO położenie kostki, przekładki, poprawki. Ustawienie obrzeży, palisad itp. Wszystkie prace maksymalnie do 20 m kw. Tel. 508 893 441.

REMONTY mieszkań. Gładzie, malowanie, panele, terakota, itp. Tel. 517 239 047.

BUDOWA domów. Murowanie. Tel. 537 806 290.

RTV * AGD * KOMPUTERY

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FRĘDZLI,
USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW
LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA
LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 0d5ebb758e

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 692 344 928 793 298 665

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46, 608 356 721 (8.00–21.00).

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP, wszystkie. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

AUTO–SKUP, wszystkie. Tel. 727 35 26 00.

AUTO–SKUP do 1 zł. Tel. 578 00 37 39.

ABSOLUTNIE każdy kupię – do remontu, uderzony. Tel. 665 151 413.

TEXA CAR SERVICE
klimatyzacja samochodowa, naprawa agregatów chłodniczych. Odgrzybianie układów AIC. Diagnostyka komputerowa. Wulkanizacja, naprawa felg. Myjnia, pralnia tapicerek i dywanów. Renowacja i utwardzanie lakierów. Konserwacja podwozi. Mechanika pojazdów. Sprzedaż opon i części samochodowych. Piłsudskiego 34. **Tel. 692 468 440** www.texacarservice.m4w.pl

AUTO–złomowanie. Tel. 695 445 799.

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

AUTO– SKUP, każdy stan, osobowy, dostawczy. Tel. 502 876 173.

TOYOTA każdą kupię. Tel. 502 876 173.

AUTO SKUP. Tel. 502 876 173.

AUTO– SKUP. Tel. 537 795 593.

SKUP– AUT wszystkie. Tel. 537 795 593.

MERCEDES, osobowy dostawczy, każdy stan kupię. Tel. 579 186 672.

LUBLIN każde kupię. Tel. 579 186 672.

SKUP AUT, wszystkie marki. Tel. 579 186 672.

NAUKA

ANGIELSKI online www.linguaszkola.pl

MATEMATYKA, fizyka, chemia. Również online. Tel. 884 644 791.

MEDYCZNE

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226–20–79, 603–245–954, 604–838–819.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA, Dermatologia Estetyczna. Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 784.

ESPERAL. Tel. 510 115 108.

STOMATOLOGIA
– leczenie, chirurgia, protetyka, laseroterapia. ul. Wileńska 45a. Tel. 42 213 50 56; 504 717 974.

SPECJALISTA NEUROLOG
dr n. med. Jolanta Pentela–Nowicka
Tel. 501 042 721

prof. dr hab. Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem ul. Traugutta 6 – środy Tel. 602 632 632

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku – pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00, 15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00, 16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt
42–215–73–36
664 157 222

GABINET
Chirurgiczny, USG, specjalista chirurg Robet Łuczak. Tel. 603 12 13 14. **Udzielamy porad telefonicznych.** www.chirurg.info.pl

KOLONOSKOPIA, gastroskopia, ECPW, ESD. Specjalista chirurg Dariusz Fisiak. Dyplom Umiejętności PTG–E, Certyfikat Endoskopii Zabiegowej TCHP. Badania bezpłatne NFZ i Ministerstwo Zdrowia. Możliwość pełnego znieczulenia do badania – anestezjolog. Wszystkie badania w insuflacji CO_2 Rejestracja: tel. 42 22–53–838. Szpital PCM II p. Endoskopia.

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

GABINET ginekologiczny Elżbieta Kubasiewicz ul. Ogrodowa, tel. 42–215–13–61.

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk-Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania.
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
wtorek, czwartek: **10^{00}-16^{00}**
poniedziałek, środa, piątek: **15^{00}-20^{00}**

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu. Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy, odcinkowy Kończyn górnych, dolnych – refleksologia
514 575 809

NFZ protezy bez kolejki. Pabianice, ul. Kilińskiego 29. Pon. i środ. 14.00–15.00.

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ do wynajęcia. Tel. 603 789 480.

MIESZKANIA

SPRZEDAM mieszkanie w kamienicy 21 m kw., media, parter, przy rynku. Tel. 733 448 470.

POKÓJ jednoosobowy do wynajęcia. Tel. 509 373 502.

MIESZKANIE 58 m kw., 4 pok. Bugaj sprzedam lub zamienię na mniejsze. Tel. 696 058 370.

MIESZKANIE 37 m kw, do wynajęcia (kwatery pracownicze). Tel. 601 813 807.

SPRZEDAM mieszkanie M–3 36 m kw., IV p. z windą, ul. Skłodowskiej. Tel. 602 591 327.

SPRZEDAM 42 m kw. do wprowadzenia, kamienica. 576 661 014

SPRZEDAM bezczynszową kawalerkę 27 m kw. w kamienicy w centrum. Tel. 664 906 541.

WYNAJMĘ mieszkanie 49 m kw. w centrum Pabianic. Tel. 502 552 253.

MIESZKANIE do wynajęcia 50 m kw. SMUGOWA – 696 653 865.

WYNAJMĘ mieszkanie 34 m kw. po remoncie. Koszt 900 zł + opłaty. Tel. 605 681 222.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Tel. 606 275 077.

MIESZKANIE 26 m kw. do wynajęcia. Tel. 511 162 305.

2 pokoje z łazienką do wynajęcia. Moniuszki 51 m. 3.

SPRZEDAM M3 Parter ul. Wyszyńskiego po remoncie 537 930 350

CENTRUM pokój z kuchnią 30 m kw, kamienica, wygody – do wynajęcia. Tel. 601 350 019.

SPRZEDAM M3 50 m kw. ul. Mokra 20. Tel. 501 506 814.

WYREMONTOWANE 2 pokojowe mieszkanie sprzedam. Tel. 505 756 652.

BUGAJ M3 I piętro – do wynajęcia. Tel. 607 786 912.

eprasa.pl 0d5ebb758e

M3 39 m kw. I piętro, do odświeżenia – sprzedam. Tel. 881 965 690; 512 120 745.

KUPIĘ mieszkanie do 40 m kw., 2 pokoje z kuchnią i balkonem, Bugaj lub centrum. Może być do remontu. Tel. 884 959 006. (ogłoszenie os. prywatnej)

LOKALE

LOKAL sklepowy do wynajęcia 32 m kw. (ul. Wajsówny 27) wszystkie media. Tel. 724 556 895.

LOKAL 34 m kw. Bracka 44 z wyposażeniem baru piwnego z możliwością przekształcenia na inną działalność – do wynajęcia. Tel. 511 522 346.

NOWE powierzchnie magazynowe do wynajęcia 176 m kw., 265 m kw., 275 m kw., 2 x 233 m kw. w Woli Zaradzyńskiej. E–mail magazyny@grala.com.pl lub 608 466 983.

SPRZEDAM lub WYNAJMĘ
działający kiosk handlowy
– z dużą bazą stałych klientów. W punkcie sprzedaż prasy odbywa się nieprzerwanie od 2004 roku. Kiosk jest ocieplony, posiada rolety antywłamaniowe, system alarmowy oraz instalację elektryczną.
Tel. 608 253 370, 502 030 124.

SPRZEDAM lub wynajmę działający kiosk handlowy. Tel. 608 253 370, 502 030 124.

DOMY * DZIAŁKI

BUDOWLANE (1.800–2.000 m kw.), media, blisko Pabianic 40 zł/m kw. Tel. 660 794 476.

SPRZEDAM działki budowlane, uzbrojone od 900–1500 m kw., Łask (Kolumna). Tel. 602 139 536, 660 479 862.

SPRZEDAM siedlisko dom 300 m kw., budynki gospodarcze 1,5 ha ziemi. Tel. 609 064 127.

UDZIAŁ w nieruchomości budynkowo – gruntowej w Pabianicach sprzedam. Tel. 665 312 520.

BIZNES

TANIE płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 1.550 zł, blachy trapezowe. Raty. Tel. 62 733 88 30, 607 680 103.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ używanego, sprawnego z gwarancją sprzętu AGD. Tel. 793 298 665.

ZŁOM usunę, zapłacę. Tel. 605–220–251.

STEBNÓWKI DDL55 50– 3 sztuki, sprzedam. Tel. 513 081 061.

DREWNO kominkowe, brzoza dąb buk, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

INFORMUJEMY Szanownych Klientów iż od dnia 1 lipca 2020 r. zmienia się stawka podatku VAT na drewno kominkowo– opałowe z 8% na 23% w związku z tym drewno zdrożeje ok. 30 zł na metrze. Prosimy o robienie wcześniejszych zakupów. Tel. 602 659 592.

SKUP książek, dojeżdżamy. Tel. 601 252 726.

WYPRZEDAŻ: hortensji, perukowca, berberysów, żurawek, runianek, pnączy, bylin. Tel. 691 941 339.

RÓŻNE

SKLEP MILENA
Pabianice, ul. Orla 24
CZYNNY
pn. – pt. 10.00–18.00,
sob. 10.00–14.00.
Tel. 603 661 913.

ZAPRASZAM, służę poradą i uśmiechem.

SKLEP MILENA – olej lniany budwingowy PROMOCJA! szeroki wybór produktów bezglutenowych – żywność dla cukrzyków i wegetarian – herbaty ziołowe na różne schorzenia – duży asortyment suplementów diet odchudzających ul. Orla 24. Tel. 603 661 913, 42 215 93 14

TURYSTYCZNE

BIEBRZA, apartament rodzinny z widokiem na jezioro Rajgrodzkie. Tel. 605 220 251.

SZCZAWNICA apartament z widokiem na Palenicę. Tel. 505 577 773.

KARMIRHEN
95-200 Pabianice
ul. Myśliwska 48
tel. 42 214-78-73
fax. 42 226-56-11
mobile: 608-87-03-84
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
Sprzedaż, układanie, renowacja, rozbiórki, usługi kruszenia
USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE
ZAGĘSZCZAREK,
MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
www.karmirhen.pl

Prezydent Miasta Pabianic

informuje, że dnia 27.05.2020 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz lokalu mieszkalnego nr 4 położonego w Pabianicach przy ul. Stary Rynek 14 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 25 maja 2020 r. nr 112/2020/P – przeznaczonego do sprzedaży na rzecz najemcy tego lokalu.

Informacji udziela WGN, tel.: 42 225 46 03.

Prezydent Miasta Pabianic

informuje, że dnia 27.05.2020 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz lokalu mieszkalnego nr 38 położonego w Pabianicach przy ul. Wileńskiej 45 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 25 maja 2020 r. nr 113/2020/P – przeznaczonego do sprzedaży na rzecz najemcy tego lokalu.

Informacji udziela WGN, tel.: 42 225 46 03.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

INSTALATORÓW wentylacji zatrudnię. Tel. 792 961 572.

ZATRUDNIĘ szwaczki – maseczki medyczne. Pabianice. Tel. 693 362 341.

ZATRUDNIĘ szwaczki (na dzianinę). Własna produkcja, praca cały rok. Pabianice. Tel. 790 620 211.

ZATRUDNIĘ projektanta/sprzedawcę z doświadczeniem do salonu meblowego. Tel. 601 350 906 biuro@meblewieczorek.com.pl

SZWACZKI prasowaczki/cza – zatrudnię. Tel. 608 320 421.

KOSZENIE trawy. Tel. 796 226 316.

POSZUKUJE pracowników do sprzedaży owoców sezonowych .Tel 666 646 306.

ZATRUDNIĘ do prac ziemnych(gazociągi, światłowody) osoby chcące dobrze zarobić. Kontakt: 509 391 466.

PRASOWACZKĘ do zakładu zatrudnię tel. 512 129 210.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. B transport krajowy umowa o pracę. Tel. 601 896 978.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. B transport krajowy umowa o pracę. Tel. 601 896 978.

ZATRUDNIĘ sprzedawcę do sklepu monopolowego Rogatka, Pabianice ul. 20 Stycznia 39. Tel. 606 852 689.

ZATRUDNIĘ pomocnika na budowę. Tel. 695 330 488.

ZATRUDNIĘ dziewczynę na stanowisko dyspozytorki Taxi, obsługa komputera. Tel. 42 213 13 13.

ZATRUDNIĘ kasjera do obsługi stacji paliw ul. Świetlickiego 5 Pabianice. Tel. 603 780 811.

W centrum Dłutowa działkę sprzedam. Tel. 668 855 699.

SPRZEDAM M3 Piaski 46 m kw. Tel. 501 517 292.

LOKAL na sklep do wynajęcia pow. 45 m kw. ul. Bóżniczna 13. Tel.518 709 120.

SZWACZKI bluzka,dzianina. Tel. 691 365 595.

eprasa.pl 0d5ebb758e

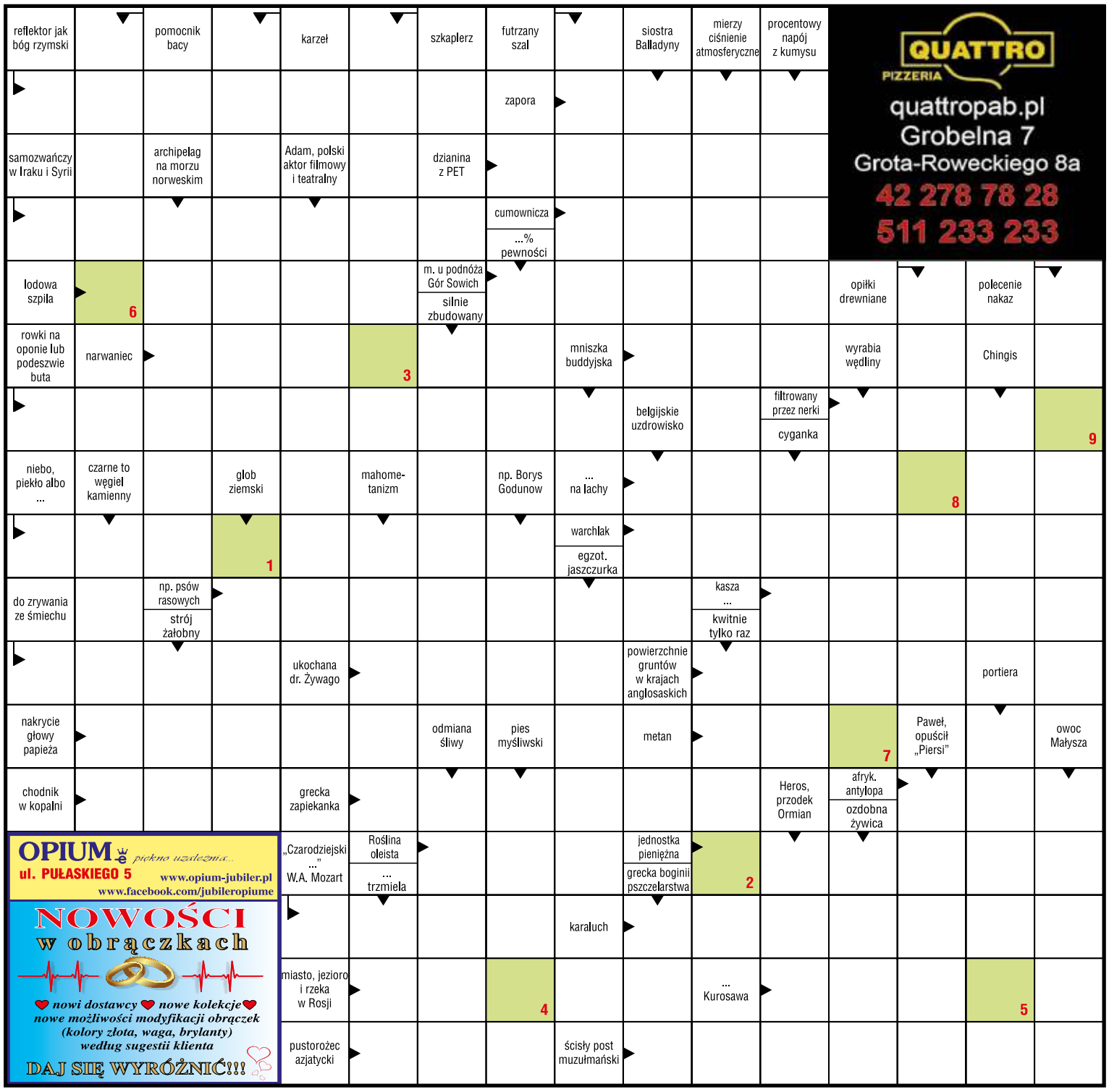

KRZYŻÓWKA ŻP

KUPON

23

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **19 czerwca 2020 r**.

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością **Milena**

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy o wartości 50 zł

perfumeria OPIUM piękno uzależnia... ul. Pułaskiego 5

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. 21 brzmi: **PRZECINEK.**

Talon o wartości 50 zł do Opium przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Małgorzata Perka** (ul. Dąbrowskiego 15).

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością Milena przy ul. Orlej 24 trafi do **Bożenny Sztengert** (ul. Kościelna 7) i **Barbary Magrowicz** (ul. Nawrockiego 22/8).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Janina Dobrosz** (ul. Bugaj 52) i **Sabina Zakrzewska** (ul. Wiejska 6).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Przed Tobą czas pełen odpowiedzialnych zadań. Aura sprzyja ciekawym propozycjom zawodowym i załatwianiu spraw w urzędach.

BYK (20.04 – 20.05)
Będziesz wesoły i towarzyski. Nie planuj zbyt wielu zajęć, ogarnie cię beztroski nastrój. Aura sprzyja odpoczynkowi i dobrej zabawie.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Stać będziesz na straży tradycji i wartości moralnych. Czyjeś zachowanie skłoni cię do bardzo poważnych przemyśleń. Ostrożnie z wnioskami, bo możesz się trochę zagalopować w osądzaniu innych.

RAK (22.06 – 22.07)
Masz szansę rozpocząć wszystko od nowa. Stare zobowiązania i obietnice wydadzą ci się niezmiernie nużące. Uważaj, bo pokusa złamania przepisów będzie bardzo duża.

LEW (23.07 – 22.08)
Aura sprzyja sprawom finansowym. Kontroluj wydatki, licz budżety. Podczas zakupów będziesz łatwym łupem dla prowadzących promocje i wyprzedaże – nie daj się naciągnąć!

PANNA (23.08 – 22.09)
Nie będziesz miał powodów do narzekań. Aura sprzyja załatwianiu spraw urzędowych. Samotni mogą właśnie w tak oficjalnych miejscach jak poczta czy urząd skarbowy spotkać swoją drugą połowę.

WAGA (23.09 – 22.10)
Nie będziesz próżnować. Pochłoną cię własne sprawy. Być może zawrzesz tajne porozumienie lub zaplanujesz spisek. Lepiej cię nie prowokować, bo nie będziesz pokojowo nastawiony.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Konflikt, który ciągnie się od dawna, obróci się na twoją korzyść. Jeśli masz kłopoty, poproś przyjaciół o pomoc. Na pewno ci jej nie odmówią.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Z dystansem spojrzysz na ludzi i świat. Codzienne problemy i kłopoty wydadzą ci się nic niewarte. Lepiej cię nie nakłaniać do męczących zajęć.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Nie będziesz narzekać na brak zajęć. Pilnuj szczegółów i drobiazgów, a uporasz się z każdym nowym zleceniem. Nie angażuj się w sąsiedzkie dyskusje.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Dobry humor pozwoli ci uniknąć kłopotów, zjednasz sobie wielbicieli i przyjaciół. Sprawy uczuć będą najważniejsze, okaż bliskim więcej serdeczności.

RYBY (19.02 – 20.03)
Będziesz bardzo zainteresowany cudzymi sprawami. Pod wpływem zdobytych informacji zmienisz plany lub wybierzesz się z wizytą. Efekty tych przedsięwzięć okażą się udane.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 0d5ebb758e

Wracamy do gry!

Przepisy ministerstwa sportu pozwalają wreszcie grać mecze sparingowe. Piłkarze z naszego miasta zakasali rękawy i porządnie zabrali się do roboty. Liga wystartuje 1 sierpnia, a pierwsza runda Pucharu Polski – w ostatni weekend lipca

Piłkarze zatęsknili za walki na boisku

foto: Kamil Misiek

Na pierwszym treningu Włókniarza przed nowym sezonem trener doliczył się aż 25 graczy. Byli zawodnicy pierwszej drużyny i piłkarze rezerw. Wśród ćwiczących pojawił się „nowy" obrońca. To 25–letni Robert Piotrowski, lewy defensor, do niedawna w Zawiszy Rzgów.

Piotrowski jest wychowankiem naszego klubu. Zaliczył z nim awans do V ligi i otarł się o kolejny. Potem wraz z całym zastępem graczy zabrał go do Rzgowa trener Jacek Włodarczewski.

Jeśli Piotrowski zostanie we Włókniarzu, to na lewej obronie zapowiada się ciekawa rywalizacja, bo chęć gry w Pabianicach deklaruje wypożyczony jesienią z Polonii Piotrków Eryk Sulikowski.

Na treningu nie widzieliśmy brazylijskiego bramkarza, Welsama Macedo. Ale prezes Jacek Zarzycki uspokaja, że Welsam ma się pojawiać w środy i piątki. Kogo jeszcze możemy się spodziewać w ekipie „zielonych"?

– Ponoć przejściem do naszego klubu interesuje się czwórka graczy Włókniarza Zelów, lecz to nic pewnego – przyznaje prezes.

Jeśli będą chętni, Włókniarz da im szansę. Ale…

– Mamy liczną kadrę. Szukamy graczy, którzy do gry wniosą jakość – zaznacza Zarzycki.

Sparingi Włókniarza: 20/21.06 – Boruta Zgierz, 27/28.06 – LKS Różyca, 04/05.07 – KAS Konstantynów, 11/12.07 – Zawisza Rzgów, 15.07 – Zjednoczeni Stryków, 18/19.07 – Włókniarz Zelów.

A–klasowe rezerwy „zielonych" zagrają z Orłem Kazimierz, Jutrzenką Bychlew, Orłem Piątkowisko, Korabem Łask i Vagantem Domaniewice.

Sumienny David

W PTC trenują ci, którzy ćwiczyli zimą – od 16 do 20 graczy. Z zespołem przygotowuje się czarnoskóry napastnik David.

– Jest sumienny, zaangażowany, pojawia się na każdym treningu. Jeśli nadrobi zaległości kondycyjne, będzie dużym wzmocnieniem naszego zespołu – zapewnia Dariusz Kopa, wiceprezes PTC.

Przy ulicy Sempołowskiej liczą na to, że David stworzy groźny duet napastników z Patrykiem Wujakiem (wraca po złamaniu ręki). W ataku PTC może być więc dobrze, ale działacze martwią się o obsadę bramki. Adrian Kowalski jest wypożyczony z ŁKS–u tylko do 30 czerwca.

– Chcielibyśmy go zatrzymać – mówi Kopa. – Chłopak ma świadomość, że lepsza będzie gra w klasie okręgowej, niż siedzenie na ławce w IV lidze.

Z drużyną nie trenuje drugi bramkarz, Szymon Radziszewski. Na zajęciach nie ma też Pawła Bryla. Sparingi PTC są w fazie negocjacji. Na pewno zespół nie zagra w pierwszy weekend lipca, gdyż wtedy zaplanowano w klubie przerwę urlopową.

W Dłutowie na gazie

GLKS Dłutów pod wodzą Piotra Urbaniaka trenuje trzy razy w tygodniu. Szkoleniowiec ma pod okiem 15–16 zawodników. Na razie nikogo nowego.

– O transferach porozmawiamy po 1 lipca, bo wtedy otworzy się okno – zapewnia Krzysztof Świercz, prezes Dłutowa. – Możemy mieć drobne kłopoty z młodzieżowcami, bo Wojciech Kucharski był wypożyczony z Zawiszy Rzgów.

Piłkarze będą trenować w lipcu bez przerwy, ale…

– Kto zechce wyjechać na urlop, ten wyjedzie – mówi Świercz. – Jesteśmy klubem amatorskim, bawimy się w futbol.

Kibice, którzy wrócą na stadion, będą mile zaskoczeni. Wokół ławek rezerwowych pojawiła się kostka, a trybunę od boiska oddziela panelowe ogrodzenie. W budynkach klubu będzie instalacja gazowa.

W sobotę Dłutów ma zagrać z Tęczą Brodnia. W planach jest mecz z Jutrzenką Bychlew.

Ksawerów z Kasztelanem?

GKS Ksawerów trenuje od trzech tygodni. Ćwiczy tam nowy zawodnik, 33–letni pomocnik Adrian Kasztelan z Uniejowa. Jeśli jego transfer dojdzie do skutku, będzie wzmocnieniem wiejskiego klubu. Kasztelan ma za sobą grę w I lidze (Znicz Pruszków) oraz występy w ŁKS–ie, Ruchu Chorzów i Koronie Kielce.

Mówi się o tym, że do Ksawerowa mieliby przejść: Jakub Dobroszek (Włókniarz) i Patryk Olszewski (Iskra Dobroń), ale…

– Nie było takiego tematu – ucina Jarosław Maćczak, trener GKS–u. – Stawiamy na młodzież.

Zaplanowano sparingi z Sokołem Aleksandrów (17 czerwca), Andrespolią Wiśniowa Góra (19 czerwca), Stalą Głowno, Polonią Piotrków, Zjednoczonymi Stryków i Kwiatkowicami. Na 25 lipca zaplanowano sparing z PTC, ale wtedy gra Puchar Polski. (grz)

Ominiemy Łódź

Łódzki Związek Piłki Nożnej zatwierdził nowy podział geograficzny w klasie A. Nasz powiat reprezentuje 6 drużyn: Włókniarz II Pabianice, Iskra Dobroń, Orzeł Piątkowisko, Jutrzenka Bychlew, Włókniarz Konstantynów i Orzeł Kazimierz. Wiadomo już, że nie będziemy jeździć do Łodzi i Nowosolnej. Wyprawy na mecze będą szybsze i wygodniejsze. Z naszymi klubami zagrają: MULKS Łask, Korab Łask, Rokita Rokitnica (powiat łaski), Olimpia Karsznice, Pogoń II Zduńska Wola, LZS Rębieskie (powiat zduńskowolski), Pisia Zygry, Sazan Pęczniew (powiat poddębicki). (grz)

KOSZYKÓWKA

Aż 6 byłych koszykarek naszego Grota znalazło się w seniorskiej reprezentacji Polski. Są to: Julia Piestrzyńska, Weronika Telenga, Sylwia Bujniak, Julia Drop, Klaudia Gertchen i Ewelina Gala. Telenga grała u nas w połowie tego sezonu, Piestrzyńska – rok temu, Drop i Gertchen grały w sezonie 2016/17, Bujniak – w sezonie 2015/16, a Gala – w sezonie 2006/07 (jeszcze w MTK). (grz)

PIŁKA NOŻNA

Trzech piłkarzy z pabianickim rodowodem przedłużyło umowy z III–ligowym RKS–em Radomsko. Są to: 32–letni pomocnik Łukasz Bocian (wychowanek Włókniarza), który zanotował 18 występów, 28–letni pomocnik Jakub Rozwandowicz (także wychowanek „zielonych"), który w 13 spotkaniach strzelił 4 gole oraz 23–letni pomocnik Krystian Kolasa (były gracz PTC), który zagrał w 10 meczach.

***

Wychowanek Włókniarza, Adrian Olszewski (Motor Lublin), zagrał 90 minut w sparingu z Siarką Tarnobrzeg (4:0).

***

Były junior Włókniarza, Artur Golański (GKS Bełchatów), zagrał w I lidze 90 minut z Chrobrym Głogów (0:1) oraz 32 minuty z Sandecją Nowy Sącz (0:3). (grz)

TENIS

Rusza Pabianicka Amatorska Liga Tenisa Ziemnego. Zapisy do pierwszej edycji trwają do 12 czerwca, wpisowe – 10 złotych. 14 czerwca będzie losowanie grup, a mecze rozpoczną się dzień później. Kontakt z organizatorem, Piotrem Olczakiem: tel. 796–849–979.

***

Zuzanna Lesman i Wiktoria Pastuszyńska (PKT) spotkały się w finale turnieju skrzatek na kortach MOSiR–u. Zuzia wygrała trzy mecze w grupie, a Wiktoria pięć. (grz)

eprasa.pl 0d5ebb758e

KRONIKA Towarzyska

Maestro pizzy neapolitańskiej **Jędrzej Lewandowski** – szef restauracji „Zielona Górka", utrzymuje darmozjada. Jest nim całkiem spory jeż, który pewnego popołudnia przymaszerował do pizzerii, zwabiony zapachem ciasta z sosem pomidorowym. Kolczasty gość dostał od Jędrzeja korytko z wodą i coś na ząbek. A wszystko to bez rachunku, bo w „Zielonej Górce" jeże nie płacą.

Podczas swej ostatniej wizyty w Pabianicach poseł **John Abraham Godson** (na zdjęciu z lewej) obiecał ponownie odwiedzić nasze miasto. Ma tutaj partyjnego kolegę – radnego **Antoniego Hodaka** (z prawej). Okazuje się jednak, że Godson nie przyjedzie, bo w Nigerii hoduje świnie i kozy. „Kocham ta robota" – po polsku pochwalił się John Abraham. Jego partyjny towarzysz z Polski Razem („przystawka" pod wodzą Jarosława Gowina) także nie jest już razem. Hodak zdążył opuścić Gowina, a następnie zapisać się i wylecieć z kolejnej partii (PiS).

W wielkiej tajemnicy działacze klubu sportowego PTC szykują niespodziankę na ligowe mecze piłkarzy nożnych. My już wiemy, że niespodzianka ma na imię **David** i jest czarnoskórym napastnikiem. David ciężko pracuje na treningach, celnie strzela i jeszcze lepiej bluźni po polsku. Wiemy, że jest Nigeryjczykiem i dojeżdża z Łodzi. Nikt z działaczy PTC nie chciał nam zdradzić, skąd się David wziął w Pabianicach, co je i ile będzie brał za kopanie piłki.

Na skrzypeczkach, elektrycznej gitarze i przy mikrofonie pięknie podziękował medykom wójt Dobronia – **Robert Jarzębak** (na zdjęciu). Z treści góralskiej piosenki, jaką śpiewa, wybrzmiewa sympatia do białych fartuchów ciężko pracujących podczas pandemii. „W gminie Dobroń zaświtało, podziękowań ciągle mało, ale dzisiaj nadrobimy, w gminie Dobroń Was lubimy" – na góralską nutę nuci muzykalny wójt. 52–letni Jarzębak jest góralem z Krynicy rodem.

Bardzo uparta jest **Aleksandra Shelton** (z domu Socha) – szablistka z Pabianic rodem, obecnie reprezentantka Stanów Zjednoczonych. Aby pojechać na swoje piąte igrzyska olimpijskie, mozolnie ćwiczy w mieszkaniu (na zdjęciu). Ola długo nie mogła trenować w sali gimnastycznej, bo epidemia zamknęła obiekty sportowe. Rolę trenera wziął na siebie polski kot, który uważnie obserwuje panią, udzielając jej stosownych rad (ogonem).

„Tu Ksawerów koło Łodzi, epidemia nam nie szkodzi. My wirusa pokonamy, bo w maseczkach wciąż śmigamy" – brawurowo śpiewa dyrektor domu kultury, **Marek Smuga** (na zdjęciu). Tymi słowy rozpoczyna się bojowa pieśń o walce z paskudnym wirusem na scenie, w bibliotece, a nawet w księgowości. Dyrektora wspiera chór pracowników, wśród których jest kierowniczka administracji **Monika Markiewicz** i księgowa **Longina Dylik**. „Dom kultury u nas stoi, co wirusa się nie boi. My działamy w internecie, wyróżniamy się w powiecie" – śpiewają.

Nauczycielka **Anna Kusiak** (na zdjęciu), już nie wróci do szkoły. Powodem nie jest epidemia, która uwięziła dzieciaki w domach. Powodem są psy, którymi ma się opiekować. Po trzech miesiącach próby Anna Kusiak dostała posadę szefowej schroniska dla zwierzą. Wątpimy, by tę wiadomość dobrze przyjęły koty–znajdy, których pod dachem swego domu Anna ma aż siedem (plus psa labradora). Coś nam się jednak zdaje, że zachwycone nie będą.

eprasa.pl 0d5ebb758e